Ner 63. Kraków, Czwartek 18 Marca 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
[Po]dzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
[Po]cztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi [i i]nnych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** [z] pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* [d]o Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Przegląd Polityczny.

Kraków 17 marca.

Najj. Pan postanowieniem z d. 6 marca b. r. zatwierdził uchwałę Sejmu krajowego z dnia 23 stycznia 1886 r., według której na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być pobieranym w r. 1886 dodatek po 30 centów od każdego złotego w. a. całej należytości podatków bezpośrednich.

Z Wiednia donoszą, iż ruscy deputowani do Rady państwa; X. Kornel Mandyczewski, X. Michał Siengalewicz, X. Jan Ozarkiewicz i Ksenofon Ochrymowicz, utworzyli ruski klub parlamentarny. Program tego klubu, a szczególnie jego stosunek do Koła polskiego i do jedynego reprezentanta innego odcienia ruskiego t. j. do dep. Kowalskiego, nie jest dotąd wiadomy. Izba deputowanych posiadać tedy będzie aż 9 klubów, a mianowicie: klub niemiecko-austryacki, klub niemiecki, klub Coroniniego, klub Hohenwarta, klub Liechtensteina, tudzież kluby polski, czeski, Trentino i ruski.

Wczoraj obradowały obie Izby Rady państwa. Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podajemy poniżej.

Konsekracya X. arcybiskupa Dindera odbędzie się, jak donosi *Erml. Ztg*, w Frauenburgu d. 4 kwietnia, poczem uda się on zapewne niebawem do Poznania.

Z komisyi Izby panów Sejmu pruskiego, zajmującej się wnioskiem kościelno politycznym, która się do zachowania tajemnicy zobowiązała, nie mogą oczywiście nadchodzić wiadomości autentyczne. Głoszą jednak z pewnem, jak się zdaje, podobieństwem do prawdy, że w sprawie edukacyi kleru (seminarya i konwikty) poczynić miał rząd znaczne koncesye, w sprawie jednak jurysdykcyi biskupiej proponowane przez rządowców poprawki są prawie gorszemi od pierwotnego wniosku rządowego, bo rozszerzają sferę dyskrecyonalną, której skutki znamy w Prusach z doświadczenia.

Podług projektu rządowego miał *Kammergericht* zastąpić Trybunał kościelny; w myśl proponowanej poprawki ma w każdym danym razie „dekret królewski“ przepisać postępowanie. Niechce się też rząd zrzec obowiązku donoszenia o instalacyi księży, *(Anzeigepflicht)*, czyli innemi słowy zatrzymać sobie pragnie prawo dowolnego osierocania parafij tak długo, dopóki ich biskup nie obsadzi księżmi zupełnie rządowi uległemi.

Biskup Kopp wstrzymał się też, jak wiadomo, od głosowania w komisyi.

Rząd nadaje sobie pozór, jakoby więcej od Sejmu uzyskać nie mógł, co nie zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy, bo ks. Bismark jest dziś w Sejmie pruskim zupełnym panem sytuacyi, jak to już wynika z zupełnej uległości Sejmu w sprawie wniosków antipolskich, w której frakcye rządowe bez względu na poczciwszą część opinii publicznej, na bezstronny sąd historyi i własne sumienie, idą na oślep za wskazówkami rządowemi.

Wojowanie kurtuazyą *ad captandam benevolentiam* zaczyna się dziś w Niemczech z kół dyplomatycznych i do pewnych kół parlamentarnych przenosić. Znane są oświadczenia ks. Bismarka na jednym z obiadów parlamentarnych; przytoczyliśmy niedawno scenę parlamentarną Windthorsta z hr. Moltke; dziś telegrafują znowu do *N. fr. Presse* podobne oświadczenia Windthorsta w komisyi parlamentarnej i ich bezpośrednie następstwa. W komisyi zajmującej się ustawą przeciw socyalistom oświadczył Windthorst, że on i centrum całe będą tym razem wyjątkowo głosować za przedłużeniem ustawy, ale tylko ze względu na dostojną osobę sędziwego cesarza. Cesarz, dowiedziawszy się o tem, polecił ministrowi spraw wewnętrznych, aby Windthorstowi podziękował za uprzejme względy dla jego osoby, dodając, że o tę jednak, w wieku lat 89 i po odbyciu trzech wojen, mniej chodzi, niż o życie i mienie poddanych.

W komisyi parlamentu, zajmującej się sprawą podwyższenia pensyj oficerów, głosowało centrum, w myśl przyrzeczenia Windthorsta, za wnioskiem rządowym, który też przyjętym został.

Przebieg głosowania w komisyi, zajmującej się ustawą przeciw socyalistom, był szczególny.

Zrazu przyjęte zostały głosami centrum i wolnomyślnych wszystkie poprawki Windthorsta; kiedy jednak przyszło do głosowania nad całą ustawą, przyłączyli się wolnomyślni do tych, którzy nie chcieli poprawek Windthorsta i ustawa w tej formie upadła wszystkiemi głosami przeciw głosom centrum.

Gdy znów przyszło do głosowania nad pierwotnym wnioskiem rządowym, głosowali za nim tylko konserwatyści i narodowo-liberalni i wniosek ten upadł także.

Hr. Ballestrem (centrum) oświadczył, że się znajdzie sposób utrzymania ustawy ze stósowną modyfikacyą w pełnej Izbie.

Komisya monopolowa odrzuciła już całą ustawę jednomyślnie. Konserwatyści wstrzymali się od głosowania.

Wywieranie nacisku na księcia Aleksandra, aby przystał na pięciolecie gubernatorstwa swego w Rumelii, i na Grecyę, aby przystąpiła do demobilizacyi, to dwa pozostałe jeszcze zadania mocarstw, starających się o pacyfikacyę półwyspu bałkańskiego.

Znaczącem jest, co pod tym względem pisze berliński urzędowy dziennik *Polit. Nachrichten*. Najświeższe oświadczenie księcia Aleksandra, że się na nic innego zgodzić nie myśli, jak na to, co Zanow imieniem jego w ostatniej zmodyfikowanej już ugodzie z Portą podpisał, uważa pomieniony organ rządu niemieckiego za daleko niebezpieczniejsze dla pokoju od stanowiska, jakie zajęła Grecya, oświadczająca dziś, że się zbroić nie przestanie, chociaż wojny nie wypowie. To też mocarstwa dały polecenie ajentom swoim dyplomatycznym w Zofii, ażeby użyli wszelkich środków, izby skłonić księcia Aleksandra do przyjęcia zmienionego w ostatniej chwili postanowienia mocarstw, co do pięcioletniego trwania nominacyi jego gubernatorem Rumelii wschodniej.

W Izbie francuskiej miał wczoraj przedłożyć minister finansów budżet państwa. Oczekiwano z wielką ciekawością *exposé* pana Sadi Carnot, którego plan uregulowania finansów francuskich podaliśmy już w głównych zarysach.

Ustąpienie jednego ministra z gabinetu i to takiego, który systemu nie uosabiał, a wybitnego politycznego stanowiska nie zajmował, nie jest oznaką lub zapowiedzią zmiany położenia, kierunku czy też początkiem końca istniejącego stanu rzeczy. To bardzo zwykłe zdarzenie tak dobrze w konstytucyjnych, jak nieparlamentarnych państwach. Że do takiej kategoryi ministrów zaliczyć można ustępującego bar. Pino, o tem świadczy i przeszłość jego i sposób, w jaki wszedł do gabinetu hr. Taaffe, i nareszcie do pewnego stopnia sposób, w jaki z niego wychodzi. Nie przywiązujemy zatem do tego faktu znaczenia takiego wypadku, któryby miał pociągnąć za sobą następstwa polityczne i choćby nieznaczną subtelną w systemie zmianę. Mniej lub więcej fachowy minister zajmie miejsce byłego ministra handlu, lub też agendy tego ministerstwa rozpołowione zostaną i dwóch nowych ludzi zastąpi jednego. Może trwać nawet przez chwilę tymczasowość, mogą powstać trudności w wynalezieniu właśnie takiego lub takich następców, coby nie zmienili w niczem barwy gabinetu jakąśkolwiek polityczną jaskrawością; może nawet z powodu układów z Węgrami powstać niewygodna konieczność pośpiechu w wyborze — ale nie widzimy i nie przypuszczamy, aby wskutek dymisyi przez Najj. Pana przyjętej ministra handlu, nastąpić mogła lub miała zmiana w położeniu parlamentarnem i w systemie rządowym.

Nie możemy jednak zataić, iż dymisya bar. Pino przychodzi nie w porę; że lepiej i korzystniej byłoby dla wszystkich, żeby była nastąpiła przed przebrzmiałemi zaledwie rozprawami nad koleją Praga-Dux, lub żeby nie była się całkiem pojawiła. Dymisya ta należy do rzeczy, o których powiedzieć trzeba: zapóźno lub zawcześnie, a zdania tego nie zmienilibyśmy, gdyby nawet odpowiedziano nam — do czego, mniemamy, nikt nie miałby prawa — lepiej późno jak nigdy. — Sprawa kolei Praga-Dux i rozprawy w Radzie państwa nad nią nie spowodowały dymisyi bar. Pino, nie były jej przyczyną, lecz choćby miały z nią, że tak powiemy, tylko nerwowy związek, już byłoby to pożałowania godnem, nietylko ze stanowiska dodatniego, ale przedewszystkiem negatywnego, bo ośmielićby to musiało opozycyę i agitacyjne namiętności; bo wskazałoby drogę, a może i furtkę, przez którą szturmy należy przypuszczać i to ze względnem powodzeniem.

Niefortunnym również wydaje nam się powód, dla którego miało nastąpić podanie się do dymisyi bar. Pino. Jeżeli niepoprawne wydanie rozporządzenia jest jedyną przyczyną ustąpienia bar. Pino, to ten fakt nie jest może doniosłym, ale budującym nie jest także; jeżeli zaś umyślnie był spełniony, aby stworzyć powód do dymisyi, zły to powód. Podanie się do dymisyi członka gabinetu w żadnym razie za błąd gabinetu poczytać nie można; rzecz to bardzo często niezależna od niego i wynikająca wprost z uczucia, czy poczucia i woli samego człowieka. Jeżeli zatem błąd popełnionym został, to tylko przez bar. Pino, ale nie jest on — jak na początku powiedzieliśmy — człowiekiem politycznym, a że nim nie pragnie być wcale, najlepiej zaświadczy złożenie mandatu. — Ustąpienie zatem z gabinetu ministra bez politycznego znaczenia, politycznych ani zasadniczych następstw mieć nie może i nie powinno; ustąpienie zaś człowieka, który, jak się pokazuje, i poczucia politycznego nie miał, nie może ostatecznie na złe wyjść gabinetowi i systemowi. Można bowiem i zdaje się nam, iż należy, zasiadając w rządzie, mieć do pewnego stopnia wykształcony zmysł polityczny, nawet kiedy się niema wybitnej barwy.

Życzyć sobie trzeba, aby zmiany, które nastąpią w gabinecie wskutek dymisyi barona Pino, i w tym względzie miały dodatnie znaczenie i aby ułatwiły prezesowi gabinetu, oraz jego kolegom, trudne i mozolne zadanie.

I znowu w ostatniej godzinie, w chwili umaczania pióra, nie został zakończony ważny szczegół wschodnich zawikłań, ważny, bo on jest pierwszą ich przyczyną. Uznanie unii bułgarskiej na podstawie znanego układu turecko-bułgarskiego nie przyszło jeszcze do skutku, nie stało się faktem, bo ks. Aleksander szybkiem pociągnięciem na szachownicy przeszkodził, aby wtrąceniem w układ warunku odnawiania co pięć lat jego nominacyi jako gubernatora wschodniej Rumelii, nie osłabiono i znaczenia i istoty unii, w stosunku zwłaszcza do jego osoby. — Książę Aleksander opiera się na treści i literze podpisanego przez niego z Sułtanem układu, i niczego innego nie chce, jak spełnienia go, a do niczego innego nie zobowiązał się dotąd. Że książę czuje doskonale, iż zmieniony na żądanie Rosyi warunek nominacyi bez limity na nominacyę z ograniczonym terminem, postawiłby go w zależności i uczyniłby jego stanowisko niepewnem, to nie ulega wątpliwości i to jest zupełnie zrozumiałem. Ale czy ks. Aleksander czuje się dość silnym, a raczej popartym, aby przy swojem się utrzymać — czy też tylko, jak to już kilkakrotnie czynił, próbuje — to najbliższy dopiero przebieg wypadków pokaże. Jeżeli bowiem zachowanie się księcia w tej sprawie jest tylko osobistem, na własną rękę wystąpieniem, to wiemy, że o ile umie on być śmiałym, o tyle w potrzebie potrafi być giętkim i ustąpić, a prawdopodobnie w tym wypadku wobec jednomyślności mocarstw ustąpić będzie musiał spiesznie, a zatem ustąpić będzie umiał.

Inaczejby się rzecz przedstawiała i inaczej się odrysuje zapewne, jeżeli znowu są tutaj w grze wielkie antagonizmy, choćby pod formą małych intryg. Na taki wypadek rzecz mogłaby się co najmniej przedłużyć i znowu przeciągnąć do wiosny.

Jeżeli system kompensat między wielkiemi czynnikami miałby być na teraz zastósowany tylko w małym stylu, w takim razie poczytaćby można dokonanie pod tą lub ową formą unii bułgarskiej — zapisanej w traktacie San-Stefano, a przez agitacye rosyjskie dojrzałej — za rzecz w treści swej odpowiadającą widokom Rosyi, a znowu utrzymanie się przy tronie czy władzy niezupełnie miłego i niesympatycznego Petersburgowi ks. Aleksandra, za kompensatę na rzecz innych czynników. Wtedy w tym systemie mikroskopijnych ekwiwalentów każdy gran coś znaczy, i wtedy określenie władzy księcia i ów warunek co do oznaczenia lub nieoznaczenia terminu jej trwania byłby takim granem, o który przecież powstaćby mogły jeżeli nie spory, to nowe trudności, a że z nich tak przebiegły polityk, jak ks. Aleksander, zapragnąłby skorzystać — dziwić nie mogłoby nikogo.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 16 marca.

Z wschodniej i zachodniej części kraju nadeszły wiadomości o tworzeniu się zatorów na rzekach i grożącem z tego powodu niebezpieczeństwie. W Haliczu most krajowy na Dniestrze ma być zagrożony, a obawa ta tem więcej jest uzasadniona, ile że most halicki już wśród poprzednich wylewów okazał się nadwątlonym. Z Mieleckiego powiatu nadeszła wiadomość, że na Wisłoce sformowało się zbiorowisko lodów długości 10 kilometr. Wydział powiatowy obawia się klęski dla okolicy w razie nagłej odwilży. Wezwane o radę i pomoc władze krajowe (Wydział krajowy i Namiestnictwo) nie zaniedbają niczego, coby mogło odwrócić niebezpieczeństwo. Wydział krajowy ofiarował usługi sił technicznych, zajętych przy spółkach melioracyjnych, a Namiestnictwo nietylko objawiło gotowość przyczynienia się wszelkiemi środkami do odwrócenia niebezpieczeństwa, lecz nadto wydało już organom swoim stosowne polecenia. Można pocieszać się nadzieją, że nie ziszczą się ponure przewidywania, a jeżeliby mimo to w jednem lub drugiem miejscu dobre oczekiwania zawiodły, to pewnie odpowiedzialność cała spadnie — chyba tylko na nieobliczoną, kapryśną i wywracającą wszelkie kombinacye techniczne siłę elementarną.

Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu dodatkową dotacyę 100 złr. na statystykę zbiorów.

Ministerstwo oznajmiło, że nie może wejść do Rady państwa z projektem ustawy, przyznającym obligacyom komunalnym galicyjskiego Banku krajowego takie same ulgi pod względem ciężaru stemplowego, jakie z mocy ustawy ogólnej służą wszystkim listom zastawnym. Ministerstwo umotywowało swoją odmowę tem, że listy dłużne niepokryte hipotecznie (więc tej samej kategoryi, co obligacye komunalne) wydają także inne zakłady kredytowe, na zysk nieobliczone (n. p. styryjska Kasa oszczędności) i opłacają należytość stemplową w miarę emissyi.

W swoim czasie podaliście w całości memoryał, wystósowany przez Wydział krajowy w odpowiedzi na zapytanie Namiestnictwa, czy w nowym projekcie ustawy o handlu domokrążnym należałoby zatrzymać te wyjątkowe postanowienia, jakie obecnie obowiązują co do niektórych okolic, mianowicie tych, gdzie oddawna istnieje znaczna produkcya płótna i drelichu.

Wydział krajowy ujął się za handlem domokrążnym w Galicyi, jako niezbędnym pośrednikiem dla naszego przemysłu domowego. To stanowisko zajęło także Namiestnictwo wobec Ministerstwa handlu, które jednak liczyć się musi z faktem, że Rada państwa kilkakrotnie osobnemi rezolucyami poparła żądania przemysłowców niemieckich prowincyj, domagających się zniesienia handlu domokrążnego, jako pośrednika między szalbierczą produkcyą a ogółem konsumentów. Minister handlu Pino okazywał się skłonnym do salwowania pewnych wyjątkowych ulg, gdzie one jak np. w Galicyi istnieją i mają ekonomiczną racyę bytu. O projekcie ustawy będzie już jednak rozstrzygać nowy minister handlu, więc nie wiadomo teraz, jaki obrót sprawa weźmie.

Lwów 16 marca.

(×) Poprzednia Rada miejska, w ostatnich niemal dniach swojego urzędowania, zajmowała się sprawą subwencyonowania z miejskich funduszów miejscowego przemysłu i rękodzieł. Nie powzięto w tej mierze żadnej stanowczej decyzyi, lecz sprawę całą przekazano do załatwienia nowej Radzie, która znajdzie już przygotowany materyał. Nad sprawą bowiem podjęcia akcyi podniesienia przemysłu i rękodzieł we Lwowie pracowała specyalna komisya przemysłowa, wybrana d. 10 czerwca 1884, i komisya ta wypracowała i przekazała nowej Radzie następujący program czynności w wskazanym wyżej kierunku: Rada ustanowi samoistną stałą komisyę z 9 członków, w której skład wejdą: każdoczesny prezydent miasta i jego zastępca; referent magistratu i 6 radnych wybranych na czas trwania kadencyi. Komisya ta zajmie się sprawą podniesienia przemysłu rękodzielniczego w m. Lwowie. Środkami prowadzącemi do celu są: Tworzenie spółek w łonie stowarzyszeń przemysłowych w celu zakładania składów materyałów surowych, domów sprzedaży, zaprowadzenia wspólnej produkcyi i t. p.; tworzenie zjednoczeń konsumentów, celem ograniczenia się na używanie wyłącznie wyrobów krajowych; wyszukiwanie i wskazywanie przedsiębiorstw pożytecznych i zachęcanie do podejmowania takowych; staranie się o zapewnienie krajowcom wszelkich dostaw i robót publicznych, dla wojska, zakładów kolejowych i t. d.; popieranie w wyjednaniu sub-

---

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIOŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(38)

LIST PIĄTY.

Typy

TREŚĆ: Wstęp i zastrzeżenie. — Dawniej i dzisiaj. — Ogólne typy. — Typy drugorzędne. — Mrówcza działalność. — „Nieobecni“. — Nasi dworacy. — Trzy kategorye. — Leopold Kronenberg. — Świat finansowy i jego sylwetki. — Nasza giełda. — Przemysł i mieszczaństwo. — Adwokaci. — Urzędnik Polak w służbie rosyjskiej.

Czy wśród warunków, w jakich kraj nasz się znajduje, czy wśród tego położenia, w którem niemal wszystkie drogi służby publicznej zamknięte lub skrępowane, może się wyrobić człowiek wybitniejszy? Czy też raczej pozostały ogólne typy i społeczne stanowiska? Oto pytanie, które kilkakrotnie powtarzasz, a na które zaraz na wstępie niniejszego listu pragnęłabym odpowiedzieć. Ale z góry cię muszę uprzedzić, że ta odpowiedź nie będzie ani dokładną, ani dla wszystkich jasną. Pisząc zkądinąd, niż z Warszawy, i o ludziach, mających szerokie polityczne pole działania w sejmach, parlamentach, radach powiatowych, urzędach i t. d., miałabym prawo postępowanie ich jawnej poddawać analizie, nad każdym z osobna zastanowić się szczegółowo, każdy rys charakterystyczny chwytać i w ten sposób sylwetki moje rysować na podstawie bogatego materyału faktycznego, z obserwacyi sięgającej tam, gdzie wzrok każdego zapuścić się może i gdzie wglądać nie byłoby niedyskrecyą, a sądzić lekkomyślnością.

Dawniej za cesarza Mikołaja, a tembardziej później za Aleksandra II, można jeszcze było, pisząc z Królestwa Polskiego, mówić śmiało i swobodnie o ludziach. Mieliśmy jeszcze resztki samorządu, mieliśmy nasze krajowe instytucye, więc można było mówić o Andrzeju Zamoyskim, o margrabi Wielopolskim, o Tomaszu Potockim; o takich urzędnikach, jak Skarbek, dyrektor komisyi skarbu, Morawski, dyrektor komisyi sprawiedliwości, Wyczychowski i t. d. Dziś nastało takie znicestwienie całego kraju, takie odsunięcie go od wszelkiego udziału w rządzie i nienawiść do wszystkiego, co do miary i russyfikacyjnych dążeń nagiąć sie nie da, że wszelka indywidualność jednostek ginie, że są zaannihilowane zupełnie i w morzu gniotącego nas systemu giną.

Zkąd więc czerpać farb do takich osobistych portretów, kiedy sprawiedliwość, konieczność i doświadczenie nakazują wstrzemięźliwość, kiedy zresztą z natury rzeczy musiałabym samych tutaj używać półtonów, koloryt na szaro zamazywać, mnóstwa szczegółów nie domawiać, jeszcze więcej pomijać.... Daj jedną szarą barwę malarzowi i każ mu nią cały wymalować portret, a projekt twój w żart obróci i propozycyę zbędzie śmiechem. W podobnem położeniu znajduje się i twoja przyjaciółka. Więc nie pozostaje jej nic innego, jak pędzel i paletę odrzucić na bok, a wziąć do ręki zwyczajny ołówek i próbować szkicować z grubsza, nie sylwetki i fotografie, lecz ogólne, tylko równie dobrze dające się zastósować do jednych, jak i do drugich — typy. — I znów tu przejdziemy różne koła naszego miasta, nie goniąc jednak za towarzyskiemi ich cechami, lecz raczej za tem, co nazwę ogólną ich fizyonomią.

Pierwszy typ, który się nam w tym przeglądzie nasunie na oczy, będzie to typ wielkiego pana, który *de facto* ma stanowisko w społeczeństwie. Otóż choćby taki wielki pan odziedziczone obowiązki doskonale pojmował i stanowisku, jakie mu przypadło w udziale, chciał sprostać, to przecież wszystko go ogranicza i krępuje, wszystko pozycyę jego tak trudną czyni, że z każdym krokiem rachować się musi, a gdyby pragnął w tych rzadkich okazyach, jakie mu okoliczności na barki jego walą, i użytecznie przemówić, i użytecznej doczekać się też odpowiedzi, to niezawodnie nadaremnie. Każą takiemu panu wraz z innymi ten kraj czasem przed tronem reprezentować; każą mu w nas wszystkich imieniu wiernopoddańcze uczucia i zapewnienia składać, i u dworu asystować. On to wszystko zrobi, ale nie może przypuścić, aby to komu na użytek wyszło, i istotnie wzywają go tam, na to tylko, aby był, lecz nie na to, ażeby z nim gadać, a w najlepszym razie znalazłby się w położeniu tego dziada, który tylokrotnie przemawiał do obrazu i zawsze za odpowiedź miał głuche milczenie. Ale pomimo tego niejeden z takich panów, ile razy mu każą — pojedzie, nie każdy dlatego, żeby musiał, lecz dlatego, że w tem widzi obowiązek. Taki pan, jeżeli jest obdarzony zdrowym umysłem, uniknie z niezmierną drażliwością wszystkiego, coby mogło mieć pozór prywatnego interesu, forytowania, starania się o dostojeństwa i tytuły lub wstęgi, bo przez to swoje osobiste w podobnych okazyach zachowanie jedynie pozyska szacunek nawet Rosyan i wśród nich zdobędzie sobie poważanie. Oni tego nie przyznają, lecz instynktownie odczują. Jeżeli ma przytem rozum, ten mu wskaże oględność i ostrożność.

Jeżeli zaś do tego jest prawdziwie szlachetnym, wszystkie nieprzyjemności na siebie przyjmie, a jeśli co dobrego się stanie, to je komu innemu przypisze. Ambicya osobista i chęć przewodzenia, choćby je miał, na nicby mu się nie przydały, lecz w tem położeniu rzeczy, jeżeli zacny, mieć ich nie może, a przynajmniej nie może ich na pierwszy wysuwać plan. Egzystencye te ciężkiemi są dziś i przykremi, a samemi tylko kolcami są najeżone i już to wiele, jeżeli te kolce nie znaglą do wygodnego usunięcia się i zapisania w liczny poczet „nieobecnych.“

Jeżeli taki pan w kraju chętnie do użytecznych przedsiębiorstw, skoro tylko udziału jego zapragną i pomocy zawezwą, przystąpi, a nazwisko swoje położy tam tylko, gdzie ludzi i czystych spraw będzie pewnym, jeżeli na frymarkę i firmę go nie wyda, to dobrze zrobi. — Taki jednak zażywać będzie w kraju więcej szacunku, niż popularności; niejeden czasem burknie na niego, ale każdy w nim uczcić musi prawego człowieka. A on znowu zawsze spełni obowiązki chrześcianina i człowieka. Spełniania tych obowiązków do znaczenia ofiary i męczeństwa, nie można nawet w swej wyobraźni podnosić. Dyskutować nad niemi nie należy, ale iść prostą drogą z przekonaniem, że cokolwiek powiedzą, sumienie będzie czystem. Człowiek taki powinien być oczywiście człowiekiem porządku i zachowawczych zasad, a czuć, że w danych warunkach zyskać się nic nie da, ale niemniej jednak rąk z rozpaczy nie zakładać i pracę dzienną spełniać.

A teraz przejdźmy do innego typu, do wzoru wiejskiego obywatela, do współczesnego „Pana Podstolego.“ Ten mieć będzie wzorowe gospodarstwo, powagą swoją górować będzie nad innymi nietylko wśród kół ziemiańskich, ale i tu w mieście. Rady jego słucha się chętnie; obdarzony on bowiem zwykle umysłem wytrawnym, jasnym, nieposzlakowanej zacności i uczciwości, doświadczenie u takiego i znajomość stosunków uznana, ofiarność wypróbowana, dar administracyi i porządku wielki. Głowa winna być otwarta i jasna, natura twarda i nieugięta, wtedy wzbudzi nietylko szacunek, ale do pewnego stopnia imponować będzie. Przywykły siebie w karbach trzymać, chciałby te karby wszystkim nałożyć.

U dziennikarstwa mieć będzie podobny typ zachowanie wyjątkowe niemal. Jemu więcej niż innym ufać będą; gdzie jego stanie nazwisko, tam już obywatelskości dostateczna rękojmia. Nie jeden odmówić mu może sympatyi, ale żaden szacunku. Jeżeli czasem młodszych zwłaszcza z pewnego rodzaju ostrością potraktuje, wypłynie to raczej z wieku, niż z osobistej zarozumiałości. — Czuje wybornie, co wart i co mu się należy, ale hołdów nie żądny, zdawkową popularnością się brzydzi i robi raczej wszystko, ażeby jej nie mieć, aniżeli ażeby ją osobistą kokieteryą i drobnostkowem hołdowaniem jednostkom i tłumom zdobyć. W zdaniu stały, w działaniu będzie zawsze rozważnym i pojednawczym. Zasady religijne mieć będzie stałe i niezachwiane. Surowy dla siebie, surowym będzie także dla drugich. Mieć będzie pewną hardość własnemi siłami zdobytego stanowiska, charakter zupełnie niezależny i tem najwięcej wszystkim będzie imponować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wencyj z funduszów gminy lub kraju; usiłowania w celu uzyskania ulg w taryfach kolejowych i cłowych.

Rada uchwali zasadę, iż tylko spółkom utworzonym w łonie korporacyj przemysłowych, w myśl ustawy przemysłowej z r. 1883, należy udzielać poparcia pieniężnego celem zakładania składów materyałów surowych, domów sprzedaży, i t. p. Poparcia takiego udzielać należy w formie bezprocentowych zaliczek zwrotnych. Ewentualne zyski użyte będą na zwiększenie funduszu zapomogowego.

Komisya przemysłowa zajmie się utworzeniem spółek i badać będzie od wypadku do wypadku, czy zachodzi potrzeba poparcia i w jakich rozmiarach zgłaszającej się spółki korporacyjnej, i zajmie się w pierwszym rzędzie temi grupami rękodzieł, które wiec przemysłowców, w r. z. odbyty, w swojej petycyi jako poparcia wymagające, zalecił, mianowicie grupami: 1) piekarzy, 2) stolarzy, 3) kowali, ślusarzy i blacharzy, 4) krawców i kuśnierzy, 5) szewców; 6) rzeźników.

Rada utworzy w ciągu lat osobny stały fundusz przemysłowy do wysokości 100.000 złr. i uposaży go już w r. 1886 kwotą 10.000 złr.

Wiedeń 15 marca.

† Ustąpienie z gabinetu ministra handlu i komunikacyj bar. Pino, nastąpiło wczoraj. Po przedwczorajszéj radzie ministrów podał się bar. Pino do dymisyi, którą Cesarz miał już wczoraj przyjąć. Ostatnia, ale nie główna przyczyna, wskutek której bar. Pino podał się do dymisyi, była następująca:

Na przedstawienie ministra handlu wydane zostało teraz rozporządzenie datowane d. 26 lutego, rozszerzające zakres władzy dyrekcyi pocztowych kas oszczędności; a rozporządzenie to sposobem swego wydania naruszyło zakres działania rady ministrów, a treścią swoją ograniczyło prawa korony i uszczupliło władzę ministeryalną. Albowiem według przyjętych norm, powinien był minister handlu projekt rozporządzenia wnieść na radę ministrów, a dopiero po roztrząśnieniu i przyjęciu go przez tę radę, przedłożyć go Cesarzowi. Tymczasem bar. Pino pominął radę ministrów, sądząc, że wydanie a raczej przedłożenie takiego rozporządzenia należy tylko do zakresu władzy ministra handlu. Co do treści, rozporządzenie to nadawało dyrektorowi pocztowych kas oszczędności władzę prawie ministeryalną, gdyż orzekło, że tylko na przedstawienie tego dyrektora może minister mianować urzędników przy pocztowych kasach oszczędności; ograniczyło także prawa Korony, stanowiąc, że dyrektora tych kas mianuje monarcha na przedstawienie ministra handlu, ale jedynie tylko z pomiędzy urzędników tychże kas.

Ponieważ ministra handlu spowodować miał do zredagowania tego rozporządzenia dyrektor pocztowych kas oszczędności p. Coch, naczelnik sekcyi z ministerstwa handlu, przeto sądzą, że także p. Coch poda się do dymisyi.

Jakkolwiek rozporządzeniem tem bar. Pino złożył nowy dowód lekkości w postępowaniu i braku rutyny urzędowej, jednak była to tylko ostatnia z przyczyn podania się jego do dymisyi, do której chciał się podać, czy się nawet podał już przed miesiącem podczas gwałtownego uderzenia na niego „skrajnej lewicy“ Izby poselskiej przy uchwalaniu w tej Izbie ustawy o zadzierżawienie i kupno dróg żelaznych Praga Dux i Dux-Bodenbach, jakkolwiek całą winą tego ministra była tylko nieoględność w początkowych układach z właścicielami tychże kolei.

Przyznać należy, że ustępujący minister, pomimo błędów, jakie popełnił wskutek braku rutyny i lekkości charakteru, (bo potwarz tylko przedstawiała go interesownym,) miał wiele bystrości i bezstronności w prowadzeniu spraw swego ministerstwa, a do kraju naszego nie miał niechęci narodowych; niewiele wprawdzie dla niego zrobił, lecz zarządzał bezstronniej sprawami swego ministerstwa tyczącemi się naszego kraju, niż poprzedni ministrowie handlu (Banhans i Chlumecky).

Kto będzie następcą bar. Pino? — są dotychczas tylko przypuszczenia prawdopodobne. Według jednego z tych przypuszczeń, dotychczasowe ministerstwo handlu i komunikacyj rozdzielone ma być na dwa ministerstwa: 1) handlu, 2) dróg, komunikacyj i robót publicznych, a ministrem handlu będzie mianowany hr. Franciszek Deym, który zasiada dzisiaj w Izbie poselskiej, jako poseł z Czech, wybrany przez większą własność, poprzednio zaś był urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych, a używany w dyplomacyi, wyszedł ze służby z stopniem posła i ministra pełnomocnego. Wejście jego do gabinetu popiera klub czeski, którego jest członkiem. Jako przyszłego ministra dróg i komunikacyj wymieniają jedni dyrektora dróg żelaznych państwowych p. Czedika, drudzy dyrektora kolei Karola Ludwika p. Sochora, a nawet naczelnika sekcyi ministerstwa handlu p. Wittka, bardzo niechętnego naszemu krajowi. Gdyby ministerstwo handlu nie było rozdzielone na dwa, wówczas najprawdopodobniej ministrem handlu zostanie hr. Deym, a pod nim wydziałem komunikacyj zarządzać będą naczelnicy sekcyj Pusswald i Wittek. Obiega nawet dzisiaj koła parlamentarne wieść, że do gabinetu hr. Taaffego wejdzie jako minister handlu p. Chlumecky (zasiadający dziś w Izbie jako poseł i wiceprezes), były minister handlu w gabinecie ks. Auersperga. Jakkolwiek w sprawie ustawy językowej widać w ministeryum teraźniejszem a więcej może w kołach dworskich pewne zbliżenie się pojednawcze ku umiarkowanej „lewicy,“ jednak wątpię, ażeby wprowadzeniem p. Chlumeckyego do gabinetu zrobiło ministeryum „ćwierć obrotu w lewo.“

Koła parlamentarne najżywiej obecnie zajmują się dotychczasowym obrotem i dalszemi losami projektu ustawy językowej, przedłożonego przez Scharschmida i całą lewicę. Rozdział pomiędzy stronnictwami prawicy przy głosowaniu co do formalnego postępowania z tym projektem był następstwem wielu popełnionych błędów taktycznych. Główny z tych błędów taktycznych popełnił klub czeski (a nie mówię tu o błędach zasadniczych, popełnionych przez stronnictwo Hohenwarta, a szczególniej przez stronnictwo konserwatywne niemieckie (klub Liechtensteina), które od początku uchwaliło głosować za przekazaniem ustawy do komisyi). Klub czeski, na kilka dni przed głosowaniem w Izbie, powziął uchwałę znaczną większością, aby pozostawić swym członkom wolność głosowania za odesłaniem ustawy do komisyi, lub przeciw temu. Błędem już było pozostawienie dowolności głosowania w sprawie tak ważnej; ale daleko większy błąd popełnił klub czeski, gdy po uchwale Koła polskiego (które, obradując 11go b. m. wieczór i wiedząc, że wszystkie inne stronnictwa prawicy oświadczyły się za odesłaniem ustawy do komisyi i że posłowie czescy głosować będą za tem i przeciw temu, bo klub zostawił to ich dowolności, uchwaliło głosować solidarnie, jak zwykle, za przekazaniem ustawy do komisyi) — postanowił 12go b. m. rano przed samem posiedzeniem Izby, głosować solidarnie **przeciw** odesłaniu wniosku do komisyi. Głosowanie to posłów czeskich i kilku chorwackich za odrzuceniem ustawy w pierwszem czytaniu, nadało całemu głosowaniu pozór, jakoby głosujący za przekazaniem projektu ustawy do komisyi w celu roztrząśnienia tego projektu, oświadczyli się już za uchwaleniem przez Radę państwa ustawy językowej, chociaż może zamierzają przeprowadzić w niej jakie zmiany. Taki charakter temu głosowaniu usilują nadać dzienniki niemieckie, pomimo znanego oświadczenia, złożonego przez ks. Jerzego Czartoryskiego w imieniu posłów polskich.

Nie będę się tu zapuszczał w wyliczanie innych błędów taktycznych; powiem tylko, że ci, którzy przy obradach w komisyi stać będą przy zdaniu, że Rada państwa nie jest kompetentną do uchwalania tej ustawy językowej, mieliby silniejsze tam stanowisko, gdyby Koło polskie głosowało było przeciw odsyłaniu do komisyi ustawy, której uchwalanie nie należy do zakresu działania Rady państwa, jak to wnosili posłowie: Czerkawski, Chrzanowski, Hausner i Wysocki.

Wiedeń 16 marca.

(?) Pomiędzy sprawami, jakie zajmują Radę państwa, jest kilka, które Galicyi specyalnie nie dotyczą, inne zaś, które dla nas głównie mają wielkie znaczenie. Do pierwszego rodzaju spraw zaliczam ustawę przeciw anarchistom. Galicya jest jedynym krajem w Austryi, gdzie posiew socyalizmu anarchistycznego nie znajduje odpowiedniego gruntu. Ze spraw zaś, które w pierwszej linii dotyczą Galicyi, podnoszę wniosek deputowanego Türka względem zniżenia podatku gruntowego. Wniosek ten nie został przy pierwszem czytaniu w ten sposób omówiony, jak tego doniosłość przedmiotu wymaga, co przypisać należy raz osobistości wnioskodawcy, który ograniczył się głównie na skonstatowaniu swoich zapatrywań antysemickich, powtóre zaś samej treści wniosku nienależycie sformułowanego. Reforma podatku gruntowego jest sprawą piekącą, chociaż przyznaję, że i ona nie jest w stanie zapobiedz katastrofie rolniczej, tak długo, dopóki eksport produktów ziemnych austryackich nie zostanie zwiększony, a więc dopóki rolnik austryacki, a specyalnie galicyjski nie otrzyma możności sprzedania swojego zboża na większej, niż dotąd, ilości targów i dopóki taryfy przewozowe nie zostaną zniżone, przyczem także niemałą rolę odgrywa i konkurencya zagranicy, która wskutek pewnych wyjątkowych taryf austryackich staje się dla produkcyi rolniczej Austryi zabójczą.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Podana przez *Dziennik Polski* wiadomość, jakobym się ubiegał o mandat poselski z miasta Krakowa, jest nietylko przedwczesną, ale i nieprawdziwą, albowiem ubiegać się o mandat poselski z miasta Krakowa ani myślałem, ani myślę, co proszę uprzejmie w *Czasie* skonstatować.

Łączę wyrazy szacunku

Dr Józef Rosenblatt.

Rada państwa.

(9-te posiedzenie Izby panów).

Baron Neumann referował w imieniu komisyi dla traktatów państwa o przedłożeniu w sprawie zawartego w Lizbonie d. 21 marca 1885 r. dodatkowego aktu do powszechnego układu pocztowego, zawartego w Paryżu dnia 1 czerwca 1878 r. Na wniosek referenta udzielono bez dyskusyi temu przedłożeniu konstytucyjnego zatwierdzenia.

Na wniosek bar. Hye zostali wybrani do trybunału stanu na lat sześć: Franciszek Babitsch, prezydent sądu krajowego na pensyi; Jan Edelmann, tajny radca i prezydent wyższego sądu krajowego w Bernie; Dr Maurycy Eigner, adwokat w Lincu; Alojzy baron Farfoglia, tajny radca i pensyonowany prezydent wyższego sądu krajowego w Insbruku; Dr Wilhelm Frantz, adwokat w Wiedniu; Dr Fryderyk Kaltenegger, radca dworu i prokurator skarbowy w Wiedniu; Alojzy Mages, tajny radca i prezydent wyższego sądu krajowego w Insbruku; Jerzy baron Mitis, tajny radca i szef sekcyjny na pensyi w Wiedniu; Maurycy bar. Streit, tajny radca i prezydent wyższego sądu krajowego w Wiedniu; Józef Temnitschka, tajny radca i prezydent wyższego sądu krajowego w Pradze; Dr Wilhelm Emil Wahlberg, radca dworu i profesor Uniwersytetu w Wiedniu; Józef bar. Weiss, pensyonowany prezydent sądu krajowego w Salcburgu.

(29-te posiedzenie Izby poselskiej).

Do trybunału stanu zostali wybrani: Dr Józef Beck, radca dworu przy najwyższym trybunale w Wiedniu; Dr Ferdynand Dominkus, adwokat w Marburgu; Dr Antoni Hasslwanter, adwokat w Wiedniu; Dr Wincenty Iwczewicz, adwokat w Zadarze; Dr Jan Kozanek, adwokat w Kromieryżu; Oktaw **Pietruski**, radca wyższego sądu krajowego i członek galicyjskiego Wydziału krajowego we Lwowie; Dr Józef **Malinowski**, adwokat we Lwowie; Dr Karol Maux, prezydent sądu krajowego w Pradze; Dr Andrzej Naschberger, adwokat w Lincu; Dr Emil Ott, prof. Uniw. w Pradze; Dr Józef Porzer, adwokat w Wiedniu i Dr Józef baron **Schenk**, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Do komisyi językowej dla wniosku Scharschmida zostali wybrani: hr. Hohenwart, baron Giovanelli, Dr Klaicz, baron Styrcea, Dr Bertolini, Dr Poklukar, **Jaworski**, **Czerkawski**, **Czartoryski**, **Smarzewski**, **Madeyski**, **Bobrzyński**, Hausner, Ochrymowicz, Dr Weitlof, Dr Pickert, Bendel, Dr Foregger, ks. Alfred Liechtenstein, hr. Brandis, Lienbacher, Chlumecky, Dr Herbst, Dr Plener, Dr Russ, Dr Magg, baron Scharschmid, Dr Sturm, hr. Wurmbrand, Dr Rieger, Dr Szrom, Ryszard hr. Clam, Dr Trojan, hr. Deym, Dr Gregr i Zeithammer.

Do komisyi legalizacyjnej zostali wybrani: Zotta, Pfeifer, **Bartoszewski**, hr. Hompesch, **Skarszewski**, **Vayhinger**, Garnhaft, Swoboda, Fuchs, Rogl, Dobler, Haase, Hütter, Eltz, Trojan, Fabian, Peuk i Skopalik.

Do komisyi dla podatku giełdowego zostali wybrani: Obresa, Dr Kathrein, Szuklje, Dr **Biliński**, Dr **Rapoport**, **Lewicki**, **Chamiec**, **Wolański**, Klinkosch, Prade, Dr Kindermann, Rogl, Doblhammer, Dr Pattai, Ghon, Oppenheimer, Skene, Sommaruga, Wagner, Hajek, Hevera, hr Schönborn, Dr Spaczek i Wurm.

Do komisyi cłowej zostali wybrani: Zotta, Klaicz, Rapp, Vuceticz, **Abrahamowicz**, **Klucki**, **Łoś**, **Czajkowski**, **Wysocki**, Siegl, Hallvich, Kaltenegger, Plass, Gomperz, Kielmansegg, Popper, Schmidt, Schwab, Schwegel, Masek, Meznik, Nadherny, Schindler i Slavik.

Po dokonaniu tych wyborów uzasadniał dep. Jaques w pierwszem czytaniu swój wniosek względem zabezpieczenia od egzekucyj pensyj prywatnych urzędników i pozostałych po nich rodzin. Po przemówieniu Fiegla i Pattaia, przerwano dalszą dyskusyę nad tym przedmiotem.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś, a na porządku dziennym jest między innemi także pierwsze czytanie wniosku Abrahamowicza, Chrzanowskiego i tow. względem uregulowania sprawy taryfowej.

Klub liberalnego centrum (Coronini) powziął na wczorajszem swem posiedzeniu następującą rezolucyę: „Klub liberalnego centrum uważa za bezwzględne i wszelkim wymaganiom słuszności sprzeciwiające się traktowanie, iż tenże przy wyborze do komisyi dla wniosku Scharschmida o wydaniu ustawy językowej nie otrzymał żadnego miejsca', chociaż ta parlamentarna grupa ze wszystkich mniejszych grup Izby jest najliczniejszą, a przez to ludność całych krajów koronnych przy traktowaniu tak ważnej sprawy w tej komisyi reprezentowaną nie będzie.“

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego 11 b. m., przewodniczący Jaworski przedłożył naprzód pisma do Koła nadeszłe. Petycyą Wydz. pow. rudeńskiego w sprawie egzekwowania podatków i petycyą Wydz. pow. Tarnopolskiego o ulgi w podatku domowo-czynszowym, przekazało Koło polskim członkom kom. podatkowej izbowej do roztrząśnienia i przedłożenia wniosków. Następnie przewodniczący zawiadomił Koło, iż sprawozdanie co do budowy klinik w Krakowie dla Wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłało już Namiestnictwo galicyjskie Ministerstwu.

Poczem poseł Rappoport otrzymawszy głos w sprawie osobistej, odczytał z stenograficznego protokółu Izby pos. z 2 marca ustęp mowy p. Türka, w którym p. Türk, wspomniawszy o mylnym, następnie odwołanym telegramie z Belgradu, dodał, że p. Rapoport będąc wówczas w Belgradzie, może wie zkąd powstał ten telegram, ale zastrzegł się p. Türk wyraźnie, „aby nikt w jego słowach nie upatrywał przypuszczenia, jakoby p. Rappoport stał w jakimkolwiek związku z tym mylnym telegramem.“ Gdy później p. Rapoport tę mowę p. Türka przeczytał, ujrzał, że przytoczone zastrzeżenie odbiera mu podstawę do wszelkiej przeciw temu posłowi akcyi.

Gdy jeden z dzienników lwowskich wystąpił przeciw niemu gwałtownie z powodu tego ustępu mowy p. Türka, którego brzmienia dziennik nie przytoczył. Gdyby mowca sam czuł, że jego stanowisko jako doradcy Banku jest niezgodne ze stanowiskiem posła, toby ten urząd doradcy, lub mandat poselski złożył. Gdy był zajęty bardzo w sprawie banku i musiał we wrześniu r. z. jechać do Belgradu i Paryża, dla układu o pożyczkę 40 milionów franków, zaciąganą przez Serbię, złożył mandat poselski, przezco dał wyborcom sposobność do wyrażenia zdania o jego czynnościach, a wyborcy wybrali go ponownie posłem.

Nie domaga się mowca jakiejkolwiek uchwały, prosi tylko, aby, jeżeli kto ma przeciw niemu zarzuty, z niemi wystąpił, i prosi, aby Koło polskie raczyło wyjaśnienie jego przyjąć do wiadomości i w protokóle zamieścić.

Gdy na zapytanie przewodniczącego nikt głosu nie zabrał, Przewodniczący oświadczył, że Koło przyjęło wyjaśnienie p. Rappoporta do wiadomości.

Koło obradowało następnie nad sposobem formalnego postępowania z przedmiotami będącemi na porządku dziennym obrad Izby posel.. Postanowiono głosować za przekazaniem kom. budżetowej do roztrząśnienia projektu ustawy upoważniającej rząd do pobierania podatków i czynienia wydatków odpowiednio budżetowi z r. z., aż do końca maja r. b., dopóki budżet na r. b. uchwalonym nie zostanie. Poczem rozwinęły się długie obrady nad następnym przedmiotem porządku dziennego Izby, t. j. nad formalnem postępowaniem z projektem ustawy przedłożonym przez p. Scharschmida i tow. a orzekającej, iż język niemiecki jest językiem państwa i określający prawa innych języków krajowych. Członkowie parlamentarnej kom. Koła, przedstawili położenie obecne tej sprawy wśród stronnictw parlamentu, mianowicie, iż za przekazaniem projektu do komisyi głosować będą nietylko wszystkie stronnictwa „lewicy“ i „centrum“ z wyjątkiem kilku posłów włoskich, lecz także z „prawicy“ postanowiły za tem głosować autonomiczne stronnictwa „praw. środka“ (klub Hohenwartha) i stronnictwo konserwatywne niemieckie (klub Lichtensteina), zaś stronnictwo czeskie uchwaliło pozostawić członkom swoim wolność głosowania *), przeto w każdym razie większość Izby uchwali odesłanie projektu tego do komisyi.

Po wyczerpujących rozprawach, w których jedni posłowie wskazywali ważne powody, aby pod względem formalnym głosować za przesłaniem projektu do komisyi, nie wchodząc na teraz w jego treść, drudzy przedstawiali, że głosowanie za odrzuceniem przy 1-szem czytaniu projektu, którego uchwalenie nie należy ich zdaniem do kompetencyi Rady p., wpłynie na wzmocnienie następnie stanowiska polskich członków wśród obrad komisyi, postanowiono znaczną większością głosów: 1) Głosować za przekazaniem projektu komisyi; 2) Motywować to głosowanie i w motywowaniu oświadczyć, że chociaż posłowie polscy nie zgadzają się wcale z tym projektem, głosują za przekazaniem go komisyi do roztrząsania, jedynie z powodu, iż go wniosło liczne stronnictwo i że tyczy się bardzo ważnej sprawy; 3) Wybrano p. ks. Jerzego Czartoryskiego, aby w imieniu posłów polskich motywował w powyższy sposób to głosowanie.

Koło polskie na posiedzeniu dnia 14 b. m. wybrało następujących posłów, których przy wyborze trzech komisyj w Izbie poselskiej d. 16 b. m. poleci ze swego grona do wyboru, mianowicie: do komisyi, mającej roztrząsać projekt ustawy, przedłożony przez p. Scharschmida pp.: Czartoryskiego, Czerkawskiego, Hausnera, Jaworskiego, Smarzewskiego, Madejskiego i Bobrzyńskiego; do komisyi cłowej: pp.: Abrahamowicza, Czajkowskiego Alfonsa, Łosia, Wysockiego i Kluckiego; do komisyi, mającej roztrząsać projekt ustawy o opodatkowaniu interesów, robionych na giełdzie pp.: Bilińskiego, Chamca, Rappoporta, Lewickiego i Wolańskiego; do komisyi, roztrząsającej wnioski tyczące się zmian w postanowieniach co do legalizacyi aktów pp.: Skarszewskiego, Bartoszewskiego, Hompescha i Vayhingera.

Ponieważ na porządku dziennym obrad Izby poselskiej w dniu 16 b. m. jest wybór członków do Trybunału stanu (Staatsgerichtshof) w miejsce tych, których kadencya się ukończyła, lub którzy zmarli, przeto Koło polskie postanowiło polecić do wyboru z Galicyi pp. Józefa Malinowskiego i Józefa Schenka, którzy dotychczas byli członkami tego Trybunału, oraz pana Oktawa Pietruskiego w miejsce zmarłego p. Kraińskiego. Wreszcie na wniosek p. Raczki Koło uchwaliło wnieść na najbliższem posiedzeniu pod rozprawy projekt Scharschmida, aby polscy członkowie komisyi, mający ten projekt roztrząsać, znali zapatrywanie się Koła na tę sprawę.

*) Klub czeski dopiero nazajutrz po uchwale Koła polskiego, bo 12 t. m. rano, przed samem posiedzeniem Izby zmienił swoją pierwszą uchwałę i postanowił głosować solidarnie przeciw przekazaniu projektu p. Scharschmida do komisyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 marca.

— **Na porządku dziennym** jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej znajduje się także wybór delegata do Rady szkolnej krajowej (sprawozdawca r. m. prof. Dr **Straszewski**).

— **Z powodu możliwego** znaczniejszego wezbrania Wisły, Prezydent miasta zorganizował komitet ratunkowy, w którego skład wchodzą: Prezydent, jako przewodniczący, obaj wiceprezydenci i dyrektor Budownictwa, oraz naczelnik straży pożarnej. Celem ułatwienia zadania ustanowiono sześć stacyj wzdłuż brzegów Wisły, a mianowicie: na Grzegórzkach, na Dajworze, przy moście Podgórskim, na wale pod Skałką, przy moście na Rudawie w ulicy Zwierzynieckiej i przy rogatce Wolskiej. Na każdą z tych stacyj wydelegował Prezydent urzędników Magistratu i urzędników budownictwa miejskiego. Dotychczas lody na Wiśle nie ruszyły, lecz może to nastąpić lada dzień. W sprawie ewentualnego wylewu zniósł się Prezydent ze Starostwem krakowskiem i zarządził co potrzeba, aby wszystkie inne środki ratunkowe były w pogotowiu. Porozumienie nastąpiło także z Dyrekcyą inżynieryi wojskowej.

— **Na wygnańców z Prus** złożono od 4 do 17 marca: po 5 złr. M. K. z Ropczyc i N. N. 5 złr. 50 c; 10 złr. A. Leszczyński, W. Gniewosz z powodu ognia w kominie i Tow. zaliczkowe w Jordanowie; 12 złr. 66 c. za dzieła S. Buszczyńskiego; 12 złr. przez Administracyę *Czasu* i 50 złr. p. Oktaw Michałowski z Gracu; 72 złr. 50 c. z zabawy tańcującej w Brzeżu; 100 złr. komitet pow. w Brodach; 100 złr. z wieczorku w Zaleszczykach przez *Gazetę Narodową;* 162 złr. 43 c. przez Administracyę *Nowej Reformy;* 550 złr. „Ognisko polskie“ w Pradze.

Przybyło do 17 marca 462 familij, tyluż mężczyzn, 276 kobiet i 514 dzieci, razem 1252 osób; do umieszczenia pozostaje familij 10, osób 22, a umieszczono osób 1230. Pieniędzy wydano 7287 złr. 68 c.

Umieszczenia potrzebują: rządca dóbr, kawaler, (wielki znawca koni); kasyer żonaty; kasyerów kawalerów dwóch; sekretarz, młody człowiek, władający bardzo dobrze językiem niemieckim, z najlepszemi świadectwami wszyscy; gorzelnik, bardzo zdolny, z najlepszemi świadectwami; nauczyciel domowy, władający językami: angielskim, francuskim, niemieckim, uzdolniony w muzyce (na fortepianie), w wieku starszym; parobków trzech, dwóch z rodzinami, jeden kawaler; furman z rodziną.

Ponieważ ostatnie termina, wydane skazanym na wygnanie rodakom naszym pod zaborem pruskim nadchodzą, zatem spodziewać się musimy wielkiego napływu dotkniętych banicyą ofiar. Między wydalonymi w ostatnich dniach jest nieszczęśliwa rodzina z pięciorgiem dzieci, dwóch zaś starszych synów pozostawiono w Prusach jako zdatnych do wojska; żona tego nieszczęśliwego wygnańca wczoraj w nocy, będąc w odmiennym stanie, dostała z rozpaczy strasznych konwulsyj i w stanie zupełnie nieprzytomnym odwiezioną została z kwatery przeznaczonej dla wygnańców, ul. Poselskiej 10, do szpitala św. Łazarza. Wątpią jednak o jej życiu.

Ksaw. Konopka.

— **Od kilku obywateli i mieszkańców** dzielnicy III otrzymujemy pismo ze skargą na zupełne zaniedbanie tej części miasta:

„Uchylamy czoło przed śródmieściem, które ze względów komunikacyi i ruchu w utrzymaniu porządku na pierwszym planie stawiać należy, ale zwracamy uwagę organów magistratualnych, Rady miejskiej i naczelnika miasta, znanego ze swej energii i pieczołowitości, aby mieszkańcy przedmieść, płacący równie wysokie podatki, nie ulegali zupełnemu zapomnieniu. Nie mamy ani bruku, ani gazu, a co najmniej służby bezpieczeństwa publicznego.

„Wiemy, że gmina poniosła wielkie koszta dla usunięcia śniegu i błota; ale gdy całe miasto oczyszczone zostało, ulica Wolska i część ulicy Straszewskiego, leżą jeszcze odłogiem. Wały śniegu z lodowcem oraz z końskim nawozem zgarnięte tworzą dwie barykady, utrudniając przystęp do domów. Gdy słońce przygrzeje powstają kałuże i stawy, których nawet przy wielkim rozpędzie przeskoczyć niepodobna, gdy potem mróz wieczorem, powstaje ślizgota powodująca wiele wypadków. Czyliż te góry śniegowe nie zostaną usunięte dopokąd słońce całkowicie ich nie roztopi? ale w takim razie cała ulica będzie zalaną, nawet bez wylewu ze strony Rudawy.

„Na Błonia wywieziono około 50.000 fur śniegu i błota, zrzucając je zaraz za wałem fortyfikacyjnym. Czy władze miejskie i sanitarne nie zwróciły uwagi, o ile ten proceder może szkodliwie oddziałać z wiosną na stosunki zdrowotne całego przedmieścia? Najnowszem zarządzeniem ekonomatu miejskiego postanowiono, ażeby nieczystości kloaczne wywożono do dołu na Błoniach, który jest otwartym. Błonia są naturalnym rezerwoarem zdrowego powietrza dla Krakowa, mogą się stać atoli punktem rozszerzającym najszkodliwsze miazmy.“

„Gdy dotąd prywatne przedstawienia czynione gdzie się należy, pozostały bez skutku, zwracamy głos do opiekunów miasta niniejszem pismem.“

Obywatele i mieszkańcy dzielnicy III.

— **Jutro w teatrze** abonamentowe przedstawienie Nr. 3: *Lew zakochany* (*Le lion amoureux*) Ponsarda.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Żarnowiec, w powiecie krośnieńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Ze Suchy nad Skawą.** Podczas prywatnej zabawy u p. Edwarda Drapelli, administr. dóbr Sucha i Ślemień, powzięto szlachetną myśl połączenia przyjemności z dobrym celem. Urządzono składkę i datki z szlachetnego popędu ofiarowane, przeznaczono na sprawienie odzieży dla ubogiej dziatwy szkolnej i obdzielono w lutym 27 uczniów i uczennic.

— **Dukla** 10 marca. (*X. J. Z.*) Po nieszczęsnym wypadku powtórnego pożaru miasta Dukli w d. 16 października z. r., w którym także kościół parafialny, cenny zabytek architektury ubiegłego stulecia, pogorzał, na restauracyę tegoż ofiarowała się, niechcąca być wymienioną osoba, zająć się urządzeniem tomboli w Jaśle. Uzyskanie pozwolenia władzy politycznej nie napotkało na żadną przeszkodę ze strony p. starosty Romana Gabryszewskiego, a szlachetne obywatelstwo miasta Jasła i okolicy, z zapałem do zamiarów dobroczynnych zawsze przystąpić gotowe, z takim skutkiem w tomboli d. 18 lutego b. r. udział wzięło, iż czysty dochód na restauracyę kościoła w kwocie 272 złr. 45 c. zebrany został. Gorące podziękowanie za dar ten wspaniały podaję w tej drodze do wiadomości szlachetnie myślących uczestników rzeczonego aktu miłosierdzia i proszę o pozwolenie zapisania go w pamiętniku parafialnym, nietylko pod ogólnem mianem, lecz i pod tem szlachetnem imieniem, które prawdziwa skromność tutaj wyrazić mi nie pozwoliła.

— **W Stanisławowie**, pod katedrą łacińską, fundacyi hetmana Rewery Potockiego, są sklepy grobowe, w których spoczywają zwłoki kilku znakomitych postaci tego rodu. W kościele zaś pojezuickim, obecnie katedrze unickiej, są groby hetmana w. k. Józefa Potockiego i jego małżonki Wiktoryi z Leszczyńskich, siostry króla Stanisława. Jak donosi *Przegląd* w korespondencyi ze Stanisławowa, hr. Adamowa Potocka umocowała p. Alojzego Szarłowskiego, profesora gimnazyum, do przeniesienia tychże sarkofagów z katedry unickiej do grobów familijnych w katedrze łacińskiej.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec licznych petycyj, które w sprawie święcenia niedzieli na moje ręce nadchodzą, nie zdolen jestem pojedynczo na każdą odsyłać pokwitowanie. Zniewolony przeto jestem prosić o zamieszczenie następującego spisu dotychczas odebranych przezemnie i do kancelaryi Rady państwa oddanych petycyj.

Z Krakowa (przedmieść Kleparza i Kazimierza, oraz bractwa dobrej śmierci (4 petycye);— miasto Oświęcim i gminy: Broszkowice, Klucznikowice, Stare Stawy, Dwory, Bór, Rajsko, Wilczkowice, Kruki, Skydzin (1771 podpisów). Gmina Grójec. Gminy: Gumniska, Braciejowa, Głobikowa, Gwoźdźce. Gminy Libiąż, Moczydło, Libiąż mały. Parafia Wieprz. Gminy Bachowice, Spytkowice. Parafia Radocza z Zagórzem. Gminy: Nowawieś, Kobierańce, Bobrek, Gromiec, Goczów. Gminy: Budzowa, Zachełmno, Baczyn, Jawornik. Gminy: Blizny, Golcowa, Krzywaczka. Gminy: Równe, Miejsce, Poremba Wielka, Poremba Niedźwiedzia, Gniewczyn, Trynczа, Markowa, Bestwina, Bestwinka, Kancowa, Janowice, Radziszów, Sułkowice, Rudnik, Biertowice, Polanka wielka. Gminy: Mocznia i Kaczyna. Gminy: Krzecin, Polanka, Grabie, Porowice, Gołuchowice, Odrodza, Żelcyna, Borek szlachecki, Faćmiech. Gminy: Mogiła, Czyżyny, Łęg, Harbutowice, Kokotowo, Juchoroby, Zabłocie, Surówka, Kawki, Świątniki dolne, Świątniki. Miasta: Łańcut, Leżajsk, Przeworsk i Lanckorona, oraz gminy: Skawinki, Jastrzębia. Gminy: Żywiec, Ruszcza, Branice, Łuczanowice, Wyciąże, Przylasek Rusiecki. Miasto Skawina i gminy: Izdebnik, Podchybie, Solca, Przybradz, Frydrychowice, Jazłowice, Kopanki, Rzeżów, Samborek, Sidzina. Gminy: Kosma, Grojec, Regulice, Nieporaz, Tarnawa, Niźniow, Jarosław, Przytkowice, Hałcnów, Komorowice, Rychwałd, Gilowice. Miasto N. Sącz, z okolicą (podpis. 3380). Miasto Tarnopol. Gminy Biegowice, Łazy, Szczawnica, Niżna, Szczawnica Wyżna, Droginia, Brzączowice, Osieczany, Gnojnik, Olszyny, Sukmań, Rostoka, Gosprzydowa. Gminy: Płoki, Lgota, Czyżonka, Młoszowa, Siersza, Dulowa, Trzebinia. Gminy: Krzeszów, Borzęta, Brdza, Tyszyca, Bysina, Dolna Wieś, Połanka, Koszarawa, Lachowice, Paszkówka, Wielkie Drogi, Trzebol, Jaskowice, Sosnowice, Dobiedrze. Miasto Stary Sącz, magistrat i mieszkańcy. Miasto Tarnów z przedmieściami i gminami: Zamieście, Burek, Grabówka, Pogwizdów, Zabłocie, Terlikówka, Strusina, Rzędzin, Krzyż, Klikowa, Tarnowiec, Gumniska. Miasto Bochnia i Czchów, z gminami: Kolanów, Jurków, Piaski Druszków, Filipowice, Sucha Struga, Ruda kameralna, Rytro, Przysietnica, Wola Krogulecka, Domosławice, Biskupice, Faliszewice, Melsztyn, Zasów, Czarna, Wiewiórka, Zawada, Mokre, Dąbie, Przeryty, Bór, Borowa, Róża, Jaźwiny, Dąbrówka, Grębszów, Wola Grębboszowska, Ujście Jezuickie, Łubiczko, Hubienice, Kozłów, Połuszyce, Zapasternicze, Boruszowa, Bieniszowice, Zalipie, Biskupice, Karsy, Zawierzbie. Miasto Ciężkowice i gminy: Łukowica, Młynczyska, Rostoka, Zawada, Bogoniowice, Ostrusza, Tursko, Kipszcza. Miasto Pilzno, magistrat i mieszkańcy, oraz gminy: Pilznionek, Słotowa, Dulczówka, Lejciny, Bielowa, Dembno, Sufczyn, Wola Dębińska, Barcice. — Miasto Nowy Targ i gminy: Słupiec, Nockowa, Niwa, Brzeziny, Jaszczurowa, Złota. Kolegia XX. Towarzystwa Jezusowego w Starejwsi i Tarnopolu.

Nadmieniam przytem, że petycye niektórych gmin musiałem łączyć z drugiemi gminami bez względu na ich terytoryalne położenie, jedynie dlatego, że ich ułożenie do osobnego fascykułu oraz indorsowania lepiej się stosowało.

Śmiałbym przytem prosić, aby jedna osoba nie podpisywała innych i aby miejscowość każda na osobnych arkuszach się podpisywała, z wyraźnem wyszczególnieniem miejsca i ile możności z poświadczeniem urzędu gminnego. — Petycye, które w imieniu gminy lub miasta podpisuje burmistrz lub wójt sam za wszystkich, na nic się nie zdadzą.

Zastrzegając sobie dalszą gościnność w łamach szanownego pisma Pańskiego w tej sprawie, łączę wyrazy uszanowania

X. Dr Chotkowski,
poseł do Rady państwa.

Wiadomości policyjne. Dorożkarz jednokonki Nr. 83 złożył w dyrekcyi policyi parasol jedwabny, który nieznajomy gość pozostawił w jego dorożce.

Wczoraj po południu spadła jedna cegła z dachu realności pod L. 4 przy placu Najśw. Panny Maryi na trotoar bez żadnego nieszczęśliwego wypadku dla przechodzących.

Wskutek wczorajszej obławy policyjnej za włóczęgami, przyaresztowała straż policyjna 110 osób, z których 54 pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za włóczęgostwo, wstręt do pracy i niemoralne życie, 24 odstawiono do tutejszego Magistratu za brak utrzymania i przytułku, oraz celem wydalenia z miasta Krakowa, a pięć osób znaleziono dotkniętych chorobami zaraźliwemi i oddano je do szpitala na kuracyę.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 18go: *Lew zakochany*, komedya w 5 aktach, przez Fr. Ponsarda.

W sobotę 20go: *Balladyna*, tragedya w pięciu aktach, J. Słowackiego. Benefis Bronisławy Wolskiej.

W niedzielę 11go: *Balladyna*, tragedya w 5 aktach, J. Słowackiego.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinle 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

— D. 16go marca pochmurno, chwilami deszcz; term. od —0·4 doszedł do +2·7 C. Barometr nisko; o godz. 7ej rano d. 17go stan jego był 737·3 millim., term. —1·6 C. — Wiatr wschodni.

— We czwartek d. 18go marca: ś. Aleksandra b. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Komisya balneologiczna Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbyła w poniedziałek d. 15 b. m. pod przewodnictwem Dra Władysława Ściborowskiego posiedzenie, na którem prof. Dr Olszewski mówił o oznaczeniu ilości żelaza w wodzie żegiestowskiej, nalewanej do flaszek nowym sposobem, przy pomocy przyrządu zwanego igiełkowym, a porównywując wodę w ten sposób nalewaną z innemi wodami żelezistemi, wykazał wyższość tego sposobu nalewania. — Dr K. Trochanowski podał wypadki rozbioru chemicznego wody iwonickiej ze zdroju Heleny, będącej lekką wodą słono-żelezistą, oraz mówił o składzie chemicznym soli iwonickiej, którą porównał z solą rabczańską.

Po załatwieniu spraw administracyjnych i przeprowadzeniu pewnych reform co do zarządu komisyi i jej posiedzeń, przystąpiono do wyboru zarządu na następne trzy lata. Wybranymi zostali: Prezesem Dr Ściborowski, wiceprezesem prof. Dr Olszewski, członkiem zarządu prof. Dr Korczyński, bibliotekarzem Dr Skórczewski, sekretarzem Dr Surzycki.

Odczyty na dochód Tow. wzaj. pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego: W sobotę d. 20 b. m. o godzinie 5ej po południu w sali radnej będzie miał odczyt prof. Dr Rosenblatt p. t. „Szkice ze świata zbrodni.“ Dochód na korzyść Bratniej pomocy uczniów Uniw. Jagiell.

W wielkim poście następujący pp. Prelegenci będą mieć odczyty: W niedzielę 28 b. m. Dr Bylicki „O Wagnerze i Wagneryanizmie.“ We czwartek d. 1 i w sobotę d. 3 kwietnia prof. Dr hr. Tarnowski: „Michał Czajkowski.“

O odczytach prof. Dra Morawskiego i p. Szulc-Rogozińskiego doniesiemy później.

Prof. Dr Blumenstok z powodu nadspodziewanych przeszkód odczytu mieć nie będzie.

Biblioteka warszawska z marca zawiera: „Kongo,“ przez Ed. Naganowskiego; „Obraz statystyczny szkół w guberniach zachodnich cesarstwa w latach 1825—1826,“ przez Zygm. Glogera; „Sprawa bułgarska,“ przez Eug. Lipnickiego; „Alfred Tennyson,“ przez J. A. Święcickiego; „Hessy O'Grady,“ powieść, przez Działosza. Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. Wiadomości bibliograficzne. Nekrologia.

Arcydzieł sztuki plastycznej w fototypach. (Budapeszt i Preszów, nakład Karola Divalda) opuścił prasę zeszyt 1 tomu II i zawiera następujące reprodukcye słynnych mistrzów: Venus, Langiera; Galatea, Rafaela; Wieczerza Pańska, Leonarda da Vinci; Wieniec owocowy, Rubensa; Zdjęcie z krzyża, Rembrandta.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Dnia 15 b. m. odbyło się w Krakowie nadzwyczajne posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Przedmiotem obrad była regulacya taryf ogniowych na podstawie 25-letnich wyników statystycznych. Komisya wybrana w miesiącu listopadzie w celu zbadania przedmiotu, złożona z pp.: Zygmunta Dembowskiego, jako przewodniczącego, Józefa hr. Męcińskiego, jako sprawozdawcy, Włodzimierza Gniewosza, Wincentego Gnoińskiego i Dra Maurycego Straszewskiego, zajęła się gruntownem zbadaniem wyników statystycznych, które wykazywały, jakie przedmioty w każdym pojedynczym powiecie i w każdej z 5-ciu kategoryi miejsc (t. j. w miastach wielkich, średnich, miastach rolnych, miasteczkach targowych i wsiach) naraziły Towarzystwo w ubiegających 25 latach na straty mniejsze lub większe.

Komisya wyraziła się z wielkiem uznaniem o wartości statystyki w ten sposób zaprowadzonej, która wedle sprawozdania, odczytanego przez hr. Męcińskiego, dała komisyi możność najdokładniejszego ocenienia niebezpieczeństwa ognia pojedynczych przedmiotów we wszystkich kategoryach miejsc, a tem samem możność sprawiedliwego unormowania opłat assekuracyjnych na przyszłość. Gruntowne i wszechstronne sprawozdanie przedstawione przez hr. Męcińskiego w tym przedmiocie, uzasadniło we wszelkich szczegółach, w których kategoryjach miejsc, na jakich przedmiotach i w jakiej mierze zaliczka zniżoną być może i przeciwnie, w których kategoryach i na jakich przedmiotach zniżenie zaliczki jest niedopuszczalne.

Wnioski komisyi zostały we wszystkich szczegółach jednomyślnie przez Radę nadzorczą uchwalone, z tym dodatkiem, że regulacya taryfy ma być przeprowadzoną począwszy od 1-go kwietnia w miarę ekspiracyi pojedynczych ubezpieczeń. — Komisyi taryfowej a w szczególności sprawozdawcy hr. Męcińskiemu wyraziła Rada nadzorcza przez powstanie swą wdzięczność i uznanie za tę wyczerpującą, żmudną i z największą sumiennością wykończoną pracę. Hr. Męciński ze swej strony wyjaśnił, że tylko materyałom przedłożonym przez Dyrekcyę zawdzięcza komisya, iż tę pracę tak gruntownie i wyczerpująco wykonać zdołała. Rada nadzorcza wyraziła przeto i Dyrekcyi swe wdzięczne uznanie za tak umiejętne i z takim pożytkiem dla instytucyi prowadzone studya statystyczne.

W szczegóły tej regulacyi taryfy wdawać się nie możemy, — gdyż taryfa od ubezpieczeń obejmuje kilkaset pozycyj, nadmieniamy tylko, że zniżenie zaliczki w mniejszym lub większym stopniu nastąpiło przy ubezpieczeniu budynków mieszkalnych, częściowo i gospodarskich ruchomości domowych, inwentarzy żywych, ziemiopłodów, bydła opasowego i okowity we wsiach, — budynków mieszkalnych piętrowych i murowanych, oraz ruchomości w miastach wielkich i średnich, oraz budynków piętrowych murowanych i ruchomości w takich budynkach w miasteczkach małych i targowych.

Wreszcie wybrała Rada nadzorcza nadzwyczajną komisyę, złożoną z prezesa Towarzystwa, Starowiejskiego, Artura hr. Potockiego, Stanisława Homolacsa i Dra Maurycego Straszewskiego, upoważniając takową do zajęcia się i przeprowadzenia uroczystości jubileuszowej 25 letniego istnienia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, która to uroczystość ma się odbyć w dniu Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa, a mianowicie dnia 31 maja b. r.

Narady przemysłowo - rolnicze w Warszawie.

Istniejący w Warszawie oddział Towarzystwa popierania przemysłu i handlu dążył od dawna do stworzenia osobnej sekcyi czyli t. zw. delegacyi rolniczej, aby rolnictwo, ta najważniejsza gałąź krajowego przemysłu, mogło też swe zdanie objawić i wspólnie radzić nad potrzebami swemi. Wszystkie kraje cywilizowane zwołują już od dawna ankiety i zebrania, potrzebę tego odczuto i w Warszawie, to też jeszcze w r. 1884 rozsyłając kwestyonaryusz w przedmiocie handlu zbożowego, zarząd oddziału w odezwie do właścicieli ziemskich nadmienił, iż po zamknięciu ankiety zebrane przez nią wnioski zostaną oddane do opracowania samych ziemian.

Po zamknięciu ankiety zaprowadziły władze Towarzystwa delegacyę przemysłowo-rolniczą, która zebrała się na pierwsze narady 12 i 13 b. m. Zebranie miało charakter przygotowawczy, konstytuujący, a mianowicie utworzono stałe biuro, do którego powołano pp. Ludwika Górskiego, Adama Goltza i Aleksandra Kłobukowskiego, dodając im na sekretarza p. Fr. Olszewskiego. Dalej wyznaczyła delegacya 4 komisye ogólne (kolejową, handlową, rachunkowości rolniczej, ekonomiczną) i 17 specyalnych, które na następnem, 17 czerwca odbyć się mającem zebraniu, przedłożą referaty o poruczonych im sprawach. W komisyach zasiadają ludzie fachowi, zajmujący w swej dziedzinie wybitne stanowisko, to też można mieć nadzieję, że ogromny ten ruch, mający na celu wprowadzenie rolnictwa na drogę zdrowego rozwoju, bezskutecznym nie pozostanie.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (435-1-9)

Stanowczo Likier **Bénédictine de l'Abbaye de Fécamp we Francyi** wszedł w powszechne użycie. — Zastawianym bywa dziś powszechnie podczas każdej uczty, szczególniej po potrawach zamrożonych. Wybornego smaku.— Działanie jego na organizm jest zawsze wzmacniające i ułatwiające trawienie. Powodzenie, jakiego ten likier nabył od pojawienia się, gdy ciągle wzrasta.

NADESŁANE. (379)

Niema nic lepszego. Wiedeń. Wielmożny Panie! Z wielką przyjemnością mogę Panu niniejszem poświadczyć, że przez używanie pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta wyleczoną zostałam zupełnie z długoletniego cierpienia żołądkowego. Już po użyciu pierwszego pudełka czułam znaczną ulgę, a obecnie jestem tak zdrową, że na pożytek wszystkich podobnie cierpiących mogę te pigułki z czystem sumieniem i z największem podziękowaniem dla Pana polecić. Oby one wszystkim przyniosły pomyślny skutek. Z największym szacunkiem Marya Schindner V Matzleinsdorferstr. Nr. 31. Ponieważ w Austryi istnieją różne naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy dokładnie na to uważać, że każde pudełko ma jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu i podobiznę podpisu R. Brandta.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa:

Doniesienie lwowskich dzienników, że hr. Stanisław Badeni złoży mandat członka Rady szkolnej, jest niestety prawdziwe. Hr. Badeni wniósł już rezygnacyę motywowaną.

Czytamy w *Dzienniku Polskim* potwierdzenie wiadomości podanej nam ze Lwowa, a to w następujących słowach.

„Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że hr. Stanisław Badeni, złożył godność członka Rady Szkolnej Krajowej.“

Aby zaznaczyć nasze zdanie o tem usunięciu się, dość nam odwołać się, na kilkakrotnie przez nas wyrażone życzenia aby szanowny poseł hr. Badeni zasiadł w Radzie Szkolnej, na zadowolenie szczere z jakiem przyjęliśmy jego do niej powołanie, oraz na sposób w jaki zawsze ocenialiśmy znakomite usługi i poważne stanowisko zajęte przez niego w sprawach szkolnych. Dziś i na tem miejscu nie możemy obszerniej rozpisywać się nad przedmiotem ważnym, w którym nietylko o osobę ale przedewszystkiem o rzecz idzie. Ubolewamy i z tego punktu widzenia nad ustąpieniem z Rady Szkolnej światłego jej członka i znamienitego obywatela, już dla tego, że nie chcemy ani możemy uznać u nas i w naszych stosunkach owej teoryi „nieobecnych“ o której wzmianka w dzisiejszym odcinku o *Towarzystwie Warszawskiem.*

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Berlina: *Nordd. Allg. Ztg* reprodukuje list berlińskiego korespondenta do *Pester Lloyda*, zatytułowany „Bismarka projekty do ustaw przeciw Polakom, i dodaje taką do niego uwagę: „Czy korespondencya ta ujrzała rzeczywiście światło dzienne w Berlinie, t. j. wyszła z kół centrum lub Polaków, czy też zredagowaną została w Peszcie przez duchowo pokrewnych im polityków, w to wchodzić nie będziemy. Sam fakt jednak, że *Pester Lloyd* ogłasza elaboraty tego rodzaju, nie jest bez znaczenia, bo rzuca światło na sposób, w jaki wpływowy ten organ potępia politykę naszą.“

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Petersburga: W rosyjskiej radzie państwa przedłożonym został projekt, zmierzający do ograniczenia przywilejów, udzielonych reskryptem z r. 1867 urzędnikom rosyjskim, pełniącym służbę w kraju nadwiślańskim. Jako motyw podano w tym projekcie zbytni napływ aspirantów rosyjskich. W urzędniczych sferach warszawskich panuje wskutek tego wielkie wzburzenie. Na dowód szczupłej liczby urzędników rosyjskich w kraju nadwiślańskim posłużyć może okoliczność, iż niektórzy gubernatorowie sami muszą pisma swe pieczętować, aby polscy urzędnicy treści tych pism nie podali do publicznej wiadomości, a często zdarzało się, że urzędowe korespondencye znajdowano otwarte na poczcie.

Na wniosek Pobiedonoscewa przyznała Rada państwa roczną subwencyę 100,000 rubli dla popierania prawosławia w prowincyach nadbałtyckich.

Wszelkie trudności, powstałe między francuskiemi i chińskimi komisarzami o wyznaczenie granicy, usuniętemi zostały. — Chiński rząd bowiem przyznał słuszność komisarzom francuskim. Miało także nastąpić porozumienie, co do zawarcia traktatu handlowego.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Journal de Petetersbourg twierdzi, że nie należało oczekiwać trudności ze strony pierwszego twórcy zawikłań wschodnich, który powinien się poczytać za szczęśliwego, wychodząc z nich nieposzkodowany. — Niema wątpliwości, że mocarstwa silnie poprą w Zofii żądanie, aby książę ustąpił z swoich pretensyj.

Telegramy.

Paryż 17 marca. Ajencya Havasa donosi: Mimo zaprzeczenia ze Zofii zapewniają, że żądania, jakie ks. Aleksander postawił w ostatniej chwili, opóźniają ratyfikacyę turecko-bułgarskiej konwencyi.

Wiedeń 17 marca. (pryw.) (*F*) Trudności, jakie sprawia stanowisko księcia Aleksandra, uważają tu za większe niż z początku. Wystąpienie ks. Aleksandra tyczy się nietyle odnawiania co pięć lat nominacyi jego na jeneralnego gubernatora wschodniej Rumelii, jak raczej tego, iż nominacya ta zależeć ma od zezwolenia mocarstw. Mocarstwa starają się skłonić księcia, aby zeszedł z drogi opozycyjnej, a nawet gabinet angielski popiera starania mocarstw w tym kierunku. W każdym razie panuje w niektórych sferach dyplomatycznych przekonanie, że obecne stanowisko księcia Aleksandra przypisać należy wpływowi dworu angielskiego. Porta jest jak zawsze niezdecydowaną i zasięga rady mocarstw.

Wiedeń 17 marca. (pryw.) Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Bukaresztu: Jutro odbędzie się tu wymiana ratyfikowanych instrumentów pokojowych.

Wiedeń 17 marca. (pryw.) Do *N. Fr. Pr.* piszą z Paryża: Rokowania gabinetów w sprawie wywarcia presyi na Grecyę nie postąpiły naprzód. Obecnie zastanawiają się mocarstwa nad projektem zablokowania Pireusu, jeżli Grecya nie ustąpi.

Wiedeń 17 marca. (pryw.) Do *Tagblattu* donoszą z Belgradu: Kwestya przesilenia ministerstwa i zwołania skupczyny nie została jeszcze rozwiązaną. Król zamierza przeprowadzić reorganizacyę armii.

Konstantynopol 17 marca. Minister bułgarski Zanow wraca do Zofii.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 17 marca. *Wiener Ztg* ogłasza pismo cesarskie, w którem cesarz przyjmuje dymisyą bar. Pino, a tymczasowe kierownictwo ministerstwa handlu porucza szefowi sekcyi Pusswaldowi.

N. fr. Presse utrzymuje, że prowizoryczne kierownictwo ministerstwa handlu, poruczone Pusswaldowi, będzie zapewne dłużej trwało, ponieważ rząd zastanowić się chce tymczasem nad kwestyą utworzenia ministerstwa komunikacyj, a zamianowanie następcy bar. Pino jest niemożebne, dopóki sprawa ministerstwa komunikacyj nie zostanie rozstrzygniętą. Utrzymują więc, że Pusswald w każdym razie stać będzie na czele ministerstwa handlu aż do rozpoczęcia się wielkanocnych feryj parlamentu.

Pino wyjechał już wczoraj wieczór z Wiednia do dóbr swych do Karyntyi.

Tagblatt donosi w ostatnich wiadomościach: W kołach członków Izby panów zapewniano wczoraj kilkakrotnie, że Taaffe rokuje z Coroninim w sprawie objęcia teki ministerstwa handlu:

Wiedeń 17 marca. Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Londynu: Gladstone obstaje przy swym projekcie w sprawie irlandzkiej i zamierza go bezwarunkowo przedłożyć w parlamencie. Bright ma zastąpić Chamberlaina.

Wiedeń 17 marca. Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Paryża: Między Anglią a Francyą w kwestyi ewakuacyi Egiptu istnieje nieporozumienie, ponieważ postępowanie Anglii nie odpowiada życzeniom Francyi.

Petersburg 17 marca. *Nowoje Wremia* donosi z Teheranu: Rząd perski koncentruje na granicy tureckiej w pobliżu Bagdadu znaczne siły wojskowe, ponieważ zgromadzone tam są silne oddziały wojsk tureckich. Szach perski zwiedzi w tych dniach fortecę, leżącą nad granicą persko-turecką.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 17 marca. Własnoręczne pismo cesarskie, wystosowane do Taaffego, uwalnia bar. Pino na własne żądanie od obowiązków ministra handlu, a prowizoryczne kierownictwo ministerstwa handlu powierza Pusswaldowi. — W drugiem własnoręcznem piśmie wyraża Cesarz bar. Pino zupełne uznanie za wieloletnie i znakomite usługi, jakie świadczył państwu z wielką gorliwością i poświęceniem patryotycznem.

Wiedeń 17go marca. (Z Izby deputowanych). Przedłożenie rządowe w sprawie wypróbowania ręcznej broni palnej odesłano do komisyi przemysłowej.

Wniosek Jaquesa o zabezpieczeniu i egzekucyi co do pensyj prywatnych oficyalistów, po przemówieniu Weitlofa, który wniosek ten poparł, przydzielono komisyi prawniczej.

Oba wnioski Kronawettera i Scharschmida, żądające wydania pragmatyki służbowej dla urzędników niesądowych, po szczegółowem uzasadnieniu ich przez wnioskodawców, przydzielone będą do wybrać się mającej komisyi, która składać się będzie z 24 członków.

Wiedeń 17 marca. Kongres leśny postanowił wnieść do rządu petycyę, aby rząd przez ustanowienie tak wysokich ceł ochronnych, jakie istnieją w Niemczech, dostarczył austryackiej produkcyi drzewnej potrzebnej opieki.

Paryż 17 marca. (Z Izby). Budżet został przedłożony. — Dyskusa nad interpelacyą Soubeyrana w sprawie przemienienia wyszczególnionego w budżecie podatku, dostanie się później na porządek dzienny. Minister skarbu oświadcza jednak już teraz, że opodatkowanie renty jest niemożebne, a gabinet występować będzie przeciw wszelkiemu tego rodzaju opodatkowaniu.

Londyn 17 marca. Chamberlain i Trevelyan podali się do dymisyi. Gladstone nie przyjął jej jednak dotąd. Utrzymują, że dymisye te zostały spowodowane oświadczeniem, jakie Gladstone złożył na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, że administracya funduszu ekspropryacyjnego powierzoną będzie parlamentowi irlandzkiemu.

Londyn 17 marca. Gladstone odpowiedział na podania dymisyjne Chamberlaina i Trevelyana bardzo pojednawczo, prosząc o kilkodniową zwłokę do udzielenia im stanowczej odpowiedzi, ponieważ spodziewa się, iż nieporozumienia będą usunięte.

Petersburg 17go marca. Ukaz cesarski zatwierdza ekspropryacyę niektórych części prywatnego majątku nieruchomego w prowincyach nadbałtyckich, celem założenia tam prawosławnych kościołów, cmentarzów, plebanij, domów modlitwy i szkół. Ukaz ten zarządza przeprowadzenie tej ekspropryacyi podług osobnego regulaminu.

Kair 17 marca. Na propozycyę Drummonda Wolffa w sprawie zajęcia Wady-Halfa przez wojska egipskie, odpowiedział Muchtar basza, że armia egipska obecnie nie zdoła nawet zabezpieczyć dostatecznie granicy przed powstańcami.

Kursa. Wiedeń 17-go marca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·85.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 101·85 Renta srebr. 85·90. — Renta złota 114·45. 4% Renta złota węg. 104·— Losy z r. 1860 139·75.— Akcye Banku Austr. Węg. 878·—.— Akcye kredyt. 302·30 — Londyn 125·70. — Napoleony 9·99. — Lombardy 125.75 Losy roku 1864 170·75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 209·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 234·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 180·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 104·75. Losy prem. węgiersk. 121·50. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 155·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 173·50. — 6% Listy zast. hipot. 103·40. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 192·25. — Marki 61·53— — Ruble 125·75. — Dukaty 5·91

Usposobienie giełdy:

Berlin 26 go lutego. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 17 Marca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	125 50	126 50
Marki niemieckie	61 20	61 75
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	9 97	10 04
Imperyał ważny	10 26	10 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 67
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 60	86 35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „	94 —	95 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 50	91 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 —	96 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 50	95 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	93 —	94 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 60	102 50
6% „ „ „ „ „ „	103 25	104 50
5% „ „ „ „ „ prem.	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ 40 let.	99 25	100 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ 36 let.	99 50	100 25
6% „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	100 50	102 —
6% „ „ „ włośc. we Lwowie	53 —	55 —
5% „	46 —	48 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 50	100 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	209 50	211 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	234 —	236 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 —	292 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 25	18 25
„ „ Stanisławowa	25 50	26 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	14 60
„ „ węgier. „ „	9 —	9 50
Wiedeń 15 Marca. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	85 90	86 05
4⅕% „ srebrna	85 85	86 —
4% „ złota	114 70	114 85
4% „ węgierska złota	— —	— —
5% „ „ papier.	95 70	95 85
3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	129 50	130 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 20	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 30	140 60
„ „ 1864 „ 100 „	170 50	171 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 75	170 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	105 25	105 75
Galicyjskie „ „	104 75	105 50
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 50
Wyższo-austryackie „ „	104 75	106 25
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	104 75	105 50
Węgierskie „ „	104 75	105 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 75	105 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	153 25	153 75
6% Renta węgierska złota	104 35	104 50
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	115 25	115 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	117 25	117 50
Boden-Credit austryacki . . 80 „	241 50	242 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	302 40	302 80
„ Bank węgierski . 200 „	307 90	308 10
Depositen-Bank . . . . 200 „	192 —	193 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	558 —	562 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	878 —	880 —
Unionbank . . . . 100 „	73 25	73 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	156 —	156 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	111 60	112 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	194 —	194 27
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	499 —	500 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	247 —	247 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	217 —	218 —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	209 50	210 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2387	2390
Franciszka Józefa . . 200 „ „	216 50	217 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	209 75	210 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	155 75	156 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	234 75	235 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	173 25	173 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	166 75	167 —
Rudolfa . . . . . 200 „ „	192 25	192 75
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	192 25	192 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	255 70	255 90
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	125 75	126 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	252 —	253 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	184 25	184 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	181 —	181 50
„ Westb. . . . . 200 „ „	178 25	179 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	126 75	127 25
4½% „ „ papier 50 lat	101 —	101 50
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 —	100 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	100 —	100 50
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	94 —	— —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	102 —	— —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	102 —	— —
4% „ „ „ nowe 41 lat	93 —	93 50
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	94 70	95 50
6% „ Bank Hipot. wow.	103 40	104 —
5% „ „ „ prem.	101 50	102 50
5% „ „ „ „ 40 lat	99 65	100 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	— —
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 50	— —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 —	101 40
4% „ Bank Hip. prem.	104 —	104 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	102 —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	102 75	103 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	101 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	123 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	118 50	— 30
„ za 200 Mrk. nie op.	124 80	125 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	108 10	108 60
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	117 —	117 50
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	103 —	103 50
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	95 80	96 30
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 60	101 90
Jarosław 300 „ „	100 75	101 25
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	103 40	103 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	83 90	84 20
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	105 75	106 —
„ Lit. B. . 200 „ „	104 50	105 —
„ „ Em. 1874 200 m. „	132 —	132 75
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „	— —	— —
Salzkam. gut. zł. 200 m. „	93 70	94 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	192 25	192 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 50	199 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	158 75	159 25
„ . 200 złr. 5%	130 —	130 50
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „	107 50	108 —
Węg. gal. Łupkow. . . . 200 „	102 25	102 75
„ II Em. 200 „	101 —	— —
„ Nordost . . . 300 „	101 25	101 75
„ złotem . . 200 „	136 —	137 —
„ Westbahn . . . 200 „	102 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „	101 50	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	119 —	119 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	125 75	126 25
„ Węgierskie . . „ 100	121 75	122 25
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 —	20 25

	płacą	żądają
Kredytowe . . . złr. 100	179 75	180 25
Clary . . . złr. 42	44 50	— —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	119 —	119 75
Insbrucku . . . „ 20	21 20	21 60
Keglewicha . . . „ 10½	23 —	— —
Krakowskie . . . „ 20	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	42 —	42 50
Palfy . . . „ 42	41 75	42 25
Rudolfa . . . „ 10	20 25	20 75
Salma . . . „ 42	56 —	56 50
Salzburgskie . . . „ 20	23 50	— —
St. Genois . . . „ 42	54 75	55 25
Stanisławowskie . . . „ 20	26 —	— —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	135 75	— —
4% „ . . . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . . . „ 20	33 —	— —
Windischgrätza . . . „ 20	44 —	45 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 92	5 94
20 frankówki	9 99	10 —
Imperyały rosyjskie	10 27	10 29
Funty szterl. angielskie	12 54	12 59
Liry tureckie złote	11 28	11 30
Marki niemieckie za 100 marek	61 52	61 57
Rubel papierowy za 100	126 —	126 25
Lwów 16 Marca.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 50	102 50
4% „ „ „ „	94 25	95 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 50	102 50
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	94 25	95 25
6% „ Banku hip. gal.	103 —	104 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 25	100 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 25	102 25
4½% „ pożyczki krajowej	92 25	93 25
Warszawa 15 Marca.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	— —
kupon	— —	180

(749)

Za duszę ś. p.

Wacława bar. Budwińskiego

Rzeczywistego Radcy tajnego, Prezydenta c. k. Sądu krajowego wyższego, Starszego Arcybractwa i t. d.,

odbędzie się

jako w rocznicę śmierci

we **czwartek 18** marca b r.

o godz. 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

na które pozostała wdowa zaprasza.

Doktorowa sprzedaje sekret na wyleczanie **suchot płucowych** lub też **gardlanych,** także na wyleczenie **raka.** Mieszka w hotelu Europejskim w Krakowie — ordynuje od godz. 12 do 4 popołudniu. (786-1-3)

Tichanowska.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, są każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Krowoderskiej pod Nr. 36. (762-1-3)

!! Lepszego gatunku niż berlińskie wyroby !!

Lśniąco białe zęby po krótkiem używaniu otrzymać można **przez ulubioną**

Dr. Poppa aromatyczną pastę do zębów.

Zęby naturalne i sztuczne) konserwują się a bólom zębów zapobiega się. Cena sztuki 35 ct.

C. k. austr. wył. uprz. pierw. amer. i angiel. patent.

Woda anaterynowa do ust

Dr. J. G. Poppa, c. k. nadworn. dentysty w Wiedniu, I., Bognergasse 2,

uśmierza ból zębów, leczy chore dziąsła, utrzymuje i czyści zęby, zapobiega cuchnięciu z ust ułatwia ząbkowanie u małych dzieci, służy jako prezerwatywa przeciw dyfteryi, jest niezbędnie potrzebna przy używaniu wód mineralnych. — Wielka flaszka 1 złr. 40 cnt., średnia 1 złr., mała 50 cnt.

C. k. nadw. dentysty Dr. J. G. POPPA

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.

Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22. Srodek ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, nadto nadaje lśniącą białość zębów, chroni je od zepsucia i wzmacnia dziąsła.

Plomba do zębów, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 4·—.

Mydło ziołowe. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom, dla wzmocnienia i utrzymania czystej i gładkiej cery, przeciw stłuszczeniom, nieczystej cerze i wypryskom po 30 cent. [529-1-3]

Przed naśladowaniami ostrzega się.

Uprasza się Szan. Publiczność, aby wyraźnie żądała c. k. nadworn. dentysty Poppa wyrobów i tylko te przyjmowała, które mają mój znak ochronny. Kilku fałszerzy i kupców w Wiedniu i Innsbrucku skazano niedawno sądownie na dotkliwe kary pieniężne.

Listowne zamówienia za zaliczką pocztową.

Składy w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt. „pod barankiem", F. Sobierajski aptek. „pod słońcem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt. J. Trauczyński apt. „pod Koroną", E. Stockmar aptek., Wilczyński aptek., Gralewski apt. „pod tygrysem", W. Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, S. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład materyałów aptecz.; w PODGÓRZU p. Skakalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes aptek. J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Jan Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w WIELICZCE p. B. Miczyński apt.; w KRZESZOWICACH E. Rybacki apt.; w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt.; w DOBCZYCACH J. Biliński apt.; w SKAWINIE K. Mayer apt.; w MYŚLENICACH Wł. Gumińsk apt.; w WADOWICACH S. Kurowski apt.; w BOCHNI Gaty aptek.; w TARNOWIE H. Wierzycki i Pion, E. Rank apt., A. Teneczyn apt. i L. Chodacki apt.; w BIAŁY pp. Keler apt. i J. Kolassa apt.; w SUCHY p. K. Czarnicki apt.; w KENTACH p. E. Sokalski apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i R. Jakubowski apt.; w ŻYWCU pp. K. Łazarski apt. i J. Herdliczka apt.; w GRYBOWIE K. Tulszycki apt.; w DĘBICY H. Zanderer apt.; w w PILZNIE Z. Czajka apt.; w BŁAŻOWIE A. Brześ apt.; w JAŚLE A. Palch apt.; w KROŚNIE W. Pik apt.; w SOKOŁOWIE A. Dauczek apt.; w LEŻAJSKU E. Denker apt.; w ŻOŁYNI W. Podgórski apt.; w DUKLI S. Fiebert apt.; w JAROSŁAWIU S. Rohm apt.; w BRZESKU p. Janoszek apt.; w RZESZOWIE J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A. Kalinowski apt.; w BUSKU M. Zahradnik apt.; w WIŚNICZU M. Markiewicz apt.; w NOWYM TARGU K. Laur i Kwieciński apt.; w ROPCZYCACH M. Żymirski apt.; w CHRZANOWIE K. Sporysz; w GORLICACH W. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Moskale

świeże — dostarcza baryłkę 5 kilo za zaliczką opłatnie za 2 złr. 25 cnt (347-6-10)

H. Kasparek w **Fulnek** na Morawie.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Landong. Nr. 29. (10-21-)

Jednoroczne prawdziwe zateckie wysadki chmielowe,

które **już puszczały** i w **pierwszem roku wysadzenia** przynoszą **zaraz owoc, po złr. 15 za 1000 sztuk,** następnie **najsilniejsze wyborowe** tylko z **najlepszego położenia pochodzace wysadki chmielowe po złr. 6 — 8 za 1000 szt.** polecają **M. Schwager & Söhne,** producenci chmielu i handlarze w **Zateczu** (Saaz w Czechach. Najlepsze wskazówki i polecenia o naszych dostawach sadzonek są do dyspozycyi. (449 5-5

Dom w Podgórzu

składający się z 4ch stancyi, stodółki, szopy, piwnicy, dwóch ogródków — jest od 1go kwietnia 1886 r. **do wydzierżawienia** przy ulicy Łagiewnickiej pod Nr. 134. — Bliższa wiadomość u **Jana Nowakowskiego,** ogrodnika handl. w Ogrodzie Strzeleckim w Krakowie. 723-3-3)

NAUCZYCIELKA, Niemka, uczennica wiedeńskiego konserwatoryum, — poszukuje miejsca przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, ul. Szewska L. 8. (623-3-3)

Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wykłady w roku bieżącym rozpoczynają się 1go kwietnia i trwać będą do 1go lipca t. r. Bliższych wyjaśnień, w sprawie przyjęcia i zapisów, udziela podpisany kierownik.

Dr. R. Wawnikiewicz,

prof. chemii w krajowej wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach i docent technologii chemicznej w politechnice Lwowskiej.

(625 2 3)

Masło

niesolone, deserowe, w paczkach 5 kilogr. z opakowaniem, opłatnie za 5 złr. rozsyła za zaliczką **Zarząd dóbr Nowe Sioło, koło Stryja.** (468-5 6)

Stajnia opasowa

składająca się z 56 sztuk przeważnie ciężkich wołów i kilkunastu pięknych ciężkich krów w dobrach (652-3-3)

Rzyska,

trzy mile od stacyi kolei Dębica, przy szosie, będzie około 20go marca do sprzedania. — Bliższych szczegółów udziela **Zarząd dóbr** w miejscu poczta **Mielec.**

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—

1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50

1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80

1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (226-103-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Krynica.

Hotel „pod trzema Różami" w Krynicy, bardzo korzystnie położony — ma lokal parterowy w nowo wybudowanym pawilonie na restauracyę, kawiarnię i cukiernię zupełnie odpowiedni, **do wydzierżawienia.** Zdolni do prowadzenia tego interesu zgłaszać się mogą do Zarządu tegoż hotelu w Krynicy. (606-5-6)

NEUSTEINA pigułki ocukrowane

KRÉW CZYSZCZĄCE

ŚWIĘTEJ ELŹBIETY.

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przy tem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. **Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.** Pigułki te odznaczone są świadectwem radcy dworu profesora Pithy.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem niema mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold"** a odwrotnie mojego znaku ochronnego, **jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem. (605-3 24)

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie Neusteina pigułek Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold"** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u pp. aptek. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego i Stockmara.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Do nabycia w KRAKOWIE w aptek. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (243 9-)

Zakład hidropatyczny Steinerhof pod Kapfenbergiem

w **Styryi,** znany oddawna jako **stacya klimatyczna** i **kąpiele igliwiowe.** Cały rok otwarty. Zastosowanie **elektryczności** i **mięsienia.** Personal służbowy sprowadzony z Holandyi. Miejscowość położona w pięknej dolinie rzeki **Mürz** (Alpy styryjskie). 500 metrów n. p. m o nader łagodnych zmianach temperatury, od wiatrów zupełnie zabezpieczona, odpowiada wszelkim warunkom pierwszorzędnego zakładu leczniczego. Oddalenie od Wiednia 4 godziny, od Gracu godzina pociągiem pospiesznym. Urządzenie zakładu wygodne, polska biblioteka i czytelnia, obszerny park starannie utrzymany, spacery w lesie łatwe i nie męczące, wycieczki w bliskie romantyczne góry. W miejscu **stacya kolejowa** (Südbahn), **poczta, telegraf.** Bliższych objaśnień udziela **zarząd zakładu.**

Listy adresować należy: **An die Direktion des Curortes „Steinerhof" bei Kapfenberg in Steiermark.**

Lekarze zakładowi: Doktorzy **Mikołaj Winnicki** i **M. E. Mierzwiński,** właściciel zakładu: **A. W. Gostkowski.** 715-1-6)



APPAREIL COMPRESSIF de A. BESLIER

40, RUE DES BLANCS MANTEAUX, PARYŻ

Przyrząd dla radykalnego leczenia *ruptury pępkowej* u dzieci i u starszych. — Prosty, wygodny, łatwy do zastósowania, nie dolegający, a zastępujący wszystkie bandaże, składa się z nałożonych kółek sparadrapu, czyli plastru zwanego à la Glu.

Mały model....... № 1 dla dzieci : średnica 7 i pół centym.
Duży model....... № 2 dla dzieci : średnica 9 i pół centym.
Model doskonalszy № 3 dla dorosłych : średnica 12 centym.
Duży model...... № 4 dla dorosłych : średnica 15 i pół centym.

W *Krakowie:* w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(439-4-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole".

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów także „Czas") Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie zniżone ceny. (443-37-40)

L. SPEISER, dyrektor.

Ciągnienie już w przyszłym Miesiącu

Kincsem Losy po **1 złr.** **11 losów tylko 10 złr.**

Główne wygranie w gotówce

50.000 złr.

10.000 złr., 5000 złr. po odtrąceniu 20 % | 4788 wygrań w pieniądzach.

Kincsem-Losy można dostać:

w biurze loteryjnem węgierskiego Jockey-klubu, Budapest, Waitznergasse 6.

(657-8 40)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., —

w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt, S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński apt., — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (224-77-)

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

po cenach niżej fabrycznych

w składzie broni i przyborów myśliwskich

pod firmą 610 9 13)

„DIANA" w Krakowie.

DO SIEWU

Groch Victorya, grubo ziarnisty biały, bardzo plenny i w gotowaniu bardzo miękki, po 10 złr 100 kilogr. **Owies** grzywacz węgierski, czysty, biały, gruby i również bardzo plenny po 7 złr. za 100 kilogr. do nabycia, bez worków, loco **Niziny,** poczta Gawłuszowice. (738 2-2)

Folwark

jest do wydzierżawienia lub do sprzedania. Obszar 280 morgów. Bliższe szczegóły u pana *Jana Trzecieskiego* w Miejscu, poczta Miejsce. (595 5 6)

Dworek

w guście szwajcarskim, składający się z 7 pokoi, 2 kuchni, spiżarni, stajni, stodoły, ogrodu i 15 morgów gruntu — jest z wolnej ręki do sprzedania lub od 1 kwietnia b. r. do wydzierżawienia na Zwierzyńcu.

Wiadomość u Sekretarza Arcybractwa Miłosierdzia w Krakowie przy ulicy Siennej pod Nr. 5. (627-4-5)

NOWO ZAŁOŻONY ZAKŁAD

WYROBÓW KAMIENIARSKICH

Adolfa Hochstima

w Krakowie

otworzył przy ul. Floryańskiej L. 38 **sklep gotowych robót kamieniarskich i rzeźbiarskich,** utrzymując tamże wielki zapas gotowych **pomników** z marmuru krajowego i szwedzkiego, syenitu i piaskowca, **kominków** marmurowych ozdobnych i pojedynczych, **kolumn** salonowych, **figur** gipsowych, kamiennych i terrakotowych na pomniki do kościołów, ogrodów i salonów, **umywalni, płyt** marmurowych białych karraryjskich i różnobarwnych do mebli, kas, kościołów i t. p.

Przyciski, popielniczki i rozmaite wyroby galanteryjne, po cenach fabrycznych, w formach artystycznie wykończonych.

Posadzki marmurowe, mozaikowe i cementowe, **krzyże** żelazne, ogrodzenia i latarnie grobowe.

Przyjmuję **zamówienia na wszelkie roboty kamieniarskie budowlane** z piaskowca, wapienia lub granitu i **ozdób architektonicznych** z masy ogniotrwałej.

Groby familijne wykonywam podług własnych, lub dostarczonych sobie projektów. (507-3-12)

Meblarzom i fabrykom przy większych zamówieniach udzielam odpowiedni rabat.

Ceny konkurencyjne nader przystępne.

W domu narożnym przy ulicy Sławkowskiej i św. Tomasza pod Nr. 10 w Krakowie położonym, jest od 1 lipca 1886 r. całe I. piętro **(8 pokoi od frontu i 3 pokoje z kuchnią w oficynie)** do wynajęcia. (724-3-3)

Mydło rezolwujące

wynalezione i wyrabiane przez

Franciszka Pichlera,

c. k. starszego weterynarza wojsk austryackich, (703-3-10

doskonale wypróbowane we wszystkich zewnętrznych chorobach u

koni i bydła rogatego.

Kilkakrotnie odznaczone zaszczytn. świadectwami, podziękowaniami i uznaniami weterynarzy, Towarzystw gospodarczo-rolniczych i zakładów, tudzież licznych właścicieli dóbr. — Składy mają w **Krakowie** pp. aptekarze A. Siedlecki, Konst. Wiszniewski, E. Stockmar, J. Sobierajski.

Naturalne wino stołowe

w beczkach od 50 litr. wzwyż, rozsyła prywatnym i restauratorom z własnego chowu, w bardzo dobrym gatunku, za zaliczką **C. Taubinger,** producent win w **Modern** w Węgrzech. Bliższe szczegóły listownie. (705 3-3)

Cukierki piersiowe i sok z babki zaostrzonej

dla wyleczenia z chorób płuc i piersi, kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia oskrzeli. Nieoceniona roślina jaką natura wydaje dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości, zawiera w sobie dotychczas niedocieczoną tajemnicę, że daje uśmierzenie rozognionej błonie śluzowej krtani i ustroju otworu oddechowego również szybko jak skutecznie przez co prędko następuje wyleczenie dotyczących chorych organów. Ponieważ przy naszym wyrobie poręczamy za czystą mieszaninę cukru i babki zaostrzonej, przeto prosimy o szczególną uwagę na nasz urzędowo rejestrowany znak ochronny i podpis na paczce oraz na flaszce, gdyż tylko wtedy jest prawdziwym.

Cena paczki 30 ct., flaszki ct. 75, 40 i 25 ct. Rozsyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.

Victor Schmidt & Söhne,

c. k. uprz. fabrykanci.

Fabryka i główna rozsyłka:

w Wiedniu, IV. Alleegasse Nr. 48, nächst dem Südbahnhof.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach towarów aptecznych i składach. — W **Krakowie:** w aptekach pp. Wł. Bażana, Fort. Gralewskiego, J. Kaczkowskiego, M. Skalskiego, spadkob. Krokiewicza, K. Mohra, W. Redyka, F. Sawiczewskiego, A. Siedleckiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego. Oprócz tego mają kupcy Stan. Feintuch, M. Jawornicki, Ed. Fuchs, J. Janiga, J. Mika i Spółka. (450-33-52)

PASTILLES GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMÓŁĄ NORWEGSKĄ

Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych: Krtani, Płuc, Piersi.

PRZECIW

NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU ZAPALENIU OPŁUCNEJ CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE KATAROM, ASTMIE, i t. p.

Wszyscy lekarze zalecają używanie **PASTYLEK GÉRAUDEL'A,** *a potępiają używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to: cukierki, kapsułki, pigułki i perełki smołowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

WADY I NIEDOGODNOŚCI

Cukierków, Kapsułek smołowych i t. p.

1. — *Kanał pokarmowy,* przez który przechodzą cukierki, kapsułki i perełki smołowe twarde i nierozpuszczalne w ustach, dostają się do żołądka jako pokarm, a najmniejsza cząstka smoły nie wchodzi do kanałów oddechowych, a co właśnie było ich przeznaczeniem.

2. — *Krańcowy otwór kanału pokarmowego,* przez który przedostają się do żołądka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi: gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3. — *Kiszka,* w ktorej rozwijają się w dalszym ciągu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsułki i perełki smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby: *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie,* i t. p., a to z powodu substancyi narkotycznych w ich skład wchodzących, to jest: opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a których używanie stanowczo potępionem zostało przez wszystkich lekarzy jako szkodliwe i niebezpieczne.



ZALETY

Pastylek smołowych Géraudel'a działających na.

A. — *Kanały oddechowe,* przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły wytworzone w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą oddychania, zanim się do płuc dostaną.

B. — Na *Komórki i pęcherzyki płucowe,* do których wyziewy smoły wytworzone z Pastylek Géraudel'a wchodzą za każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

Na mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego działania Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposob:

„P. Géraudel wynalazł środek prosty i praktyczny dostania się smoły aż do skrajnych rozgałęzień kanałów oddechowych w atomach nadzwyczaj subtelnych i cienkich, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynnem działaniu, odrzucając wszelkię substancye narkotyczne.

„W tych warunkach, działanie smoły jest do tego stopnia nagłem i natychmiastowem, że po użyciu nawet kilku PASTYLEK GÉRAUDEL'A *napady kaszlu konwulsyjnego niezwłocznie ustępują.* Dr DELMIS.

(*Gazette des Hôpitaux,* 22 Listopada 1883 r.)

PASTYLKI GÉRAUDEL'A *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również co są zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących: Robotników zakładów fabrycznych, Młynarzy, Furmanów, Spiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profesorów, Nauczycieli, Urzędników drog żelaznych, i t. p., i t. p., a którym mogą one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jac 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.

Pastylki Géraudel'a są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wyprobowane w skutek rozporządzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego; upoważnione w Rossyi przez Rząd na mocy orzeczenia Komitetu lekarskiego.

Pudełko zawierające 72 Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje: we Francyi **1** *fr.* **50,** *a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.*

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)

Na żądanie wysela się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbę.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego

[126 8]

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*